

GRZEGORZ JACEK BRZUSTOWICZ  
(Choszczno)

## TRADYCJE CHRYSZTIANIZACJI OKOLIC PEŁCZYC

**STRESZCZENIE:** Celem artykułu jest zebranie źródeł mogących wskazywać na przejście przez okolice Pełczyc misji chrystianizacyjnej biskupa Ottona w 1124 roku. Wiadomo z żywotów biskupa bamberskiego, iż po przekroczeniu rzeki granicznej, którą słusznie upatruje się w Warcie, orszak przeszedł przez pomorski *Stary Gród (Zitarigroda)* i podążył na północ w kierunku Pyrzyc. Historiografia już wcześniej wytypowała postój orszaku w okolicy dzisiejszych wsi Brzesko i Kosino, gdzie przez wieki śladem tego miała być nazwa strumienia *Jordan* oraz *Polska Droga*. Niedawno pojawiła się hipoteza, iż biskup dotarł tutaj z okolic Pełczyc, gdzie już około połowy XIII wieku istniały obok siebie nazwy dwóch miejscowości, wskazujące na ich związek z miejscem kultu. Ponad to późniejsze fundacje kościelne na rzecz wiktorynów oraz cysterek w Pełczycach w XIII wieku, wynikały być może z chęci upamiętnienia pobytu orszaku misyjnego w tej okolicy. A te dążenia mogły mieć związek z rozwojem kultu św. Ottona w Księstwie Pomorskim rozkwitającym w XIII i XIV wieku. Autor materiału podczas swych badań odnalazł prawdopodobnie kolejne dowody onomastyczne i wskazał też na źródła archeologiczne oraz kartograficzne, mogące wspierać tę hipotezę. Ponad to umiejscowiono nadanie dla wiktorynów w konkretnym miejscu w tej okolicy, co dotąd nie udawało się dawniejszej historiografii. Przy tej okazji pochyłono się także nad dziejami fundatorów – Behrów z Pełczyc, aby podjąć próbę zweryfikowania chronologii fundacji. Zachowane dokumenty wskazują, że mogło do niej dojść około 1275 roku.

**SŁOWA KLUCZOWE:** misja chrystianizacyjna, Otton z Bambergu, Pełczyce, Pomorze Zachodnie, wczesne średniowiecze.

---

### CHRISTIANISATION TRADITIONS OF VICINITIES OF PEŁCZYCE

**ABSTRACT:** The aim of the paper is to collect sources which could shed some light on bishop Otto's Christianization mission carried out in the vicinities of Pełczyce in 1124. We know from the bishop's of Bamberg biographies that upon crossing the border river (rightly assumed to be Warta) the retinue went through the Pomeranian town of Stary Gród (Zitari-groda) and headed northwards in the direction of Pyrzyce. Historians have pointed to the vicinities of today's villages of Brzesko and Kosino as places of the retinue's rest. This fact is supposed to be immortalized by the name of

a stream – Jordan and the Polish Road (Polska Droga). Recently, a hypothesis has been put forward according to which the bishop got there from the vicinities of Pełczyce. It was there that already around the middle of the 13<sup>th</sup> century names of two villages were used simultaneously and bore witness to their connections with places of worship. Furthermore, later ecclesial foundations for Victorines and Cisterian nuns in Pełczyce in the 13<sup>th</sup> century probably resulted from the willingness to immortalize the stay of missionary retinue in this place. These efforts might have been bound up with the flourishing of saint Otto's cult in the Duchy of Pomerania at the turn of the 13<sup>th</sup> and 14<sup>th</sup> centuries. The author of this material probably found further onomastic evidence and showed archeological as well as cartographic sources which could buttress this hypothesis. Moreover, the bestowment for the Victorines was found in a specific place, which had proved impossible for older historiography. At the same time, an attempt has been made to study the founders' history – the Behrs family from Pełczyce – in order to establish the time of the foundation. Documents which are available show that it might have taken place around 1275.

**KEYWORDS:** Christianization mission, Otto from Bamberg, Pełczyce, Pomerania, early middle ages.

*Translated by Dominik Jemielita*

---

## Wstęp

Już dawno uwagę historyków zwróciły nazwy podpełczyckich miejscowości Przekolna i Boguszyn, mieszczących się obok siebie. Obydwie wioski w średniowieczu znajdujące się na południowych rubieżach Księstwa Pomorskiego, nosiły nazwy związane z kultem religijnym: *Boguszyny* – niem. *Gottberg*, czyli *Boża Góra* i *Przekolno* – niem. *Ehrenberg*, czyli *Góra Czcii*<sup>1</sup>. Niemieckojęzyczne nazwy przemawiają za istnieniem tam miejsca kultowego (być może piel-

---

<sup>1</sup> E. Rymar, *Burzliwe dzieje ziemi pelczyckiej (do końca XVI wieku)*, „Zeszyty Pyrzyckie”, 6 (1974), s. 145–146; Idem, *Biskupi-mnisi-reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamińskiej*, Szczecin 2002, s. 282. Zapis nazwy miejscowości z około 1275 roku: *Herenberge, Pommersches Urkundenbuch* (dalej skrót: PUB), Bd. I, Stettin 1868, nr 227b; *Geschichtsquellen des burg- und schlossgesessenen Geschlechts von Borcke* (dalej skrót: UBBehr), hrsg. v. G. Sellö, Bd. II, nr 177 oraz z 1303 roku *Herenberch. Codex diplomaticus Brandenburgensis* (dalej skrót: CDB), hrsg. v. A. F. Riedel, seria B, Bd. I, Berlin 1869, s. 248; *Regesten der Markgrafen von Brandenburg aus askanischen Hause* (dalej skrót: Regestem), bearb. H. Krabbo, G. Winter, Leipzig 1933, Bd. II, nr 1865. Zapisy te raczej wskazują na znaczenie nazwy *Pańska Góra*, co mogło mieć związek z miejscem kultu Chrystusa.

grzymkowego)<sup>2</sup>. A ponieważ istniały w czasach fundacji dla wiktryonów, zatem powstały w czasach podległości tych ziem biskupowi kamińskiemu i rycerstwu ziemi pełczyckiej<sup>3</sup>, może najpóźniej około połowy XIII wieku.

Zwykło się uważać, że nazwy miejscowości leżących koło Pełczyc „[...] wyraźnie przemawiają za istnieniem tam ośrodka kultowego, pogańskiego wcześniej, czy właśnie nawiązującego do pobytu misjonarzy w 1124 roku?”<sup>4</sup>. Do tradycji misji chrystianizacyjnej mógł też nawiązywać kult Hostii w klasztorze cysterek pełczyckich<sup>5</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest analiza i wzbogacenie hipotezy dotyczącej prawdopodobnego miejsca postoju orszaku biskupa Ottona z Bambergu w okolicy Pełczyc podczas jego misji sprzed dziewięćset lat.

### Trasa przemarszu orszaku misyjnego w 1124 roku

W związku z naszym zainteresowaniem okolicą Pełczyc, zajmiemy się jedynie początkowym odcinkiem trasy orszaku misyjnego, jaki ruszył na Pomorze w dwa lub trzy lata po tym, jak książę polski Bolesław III Krzywousty zajął Szczecin<sup>6</sup>. Obejmuje on trasę od przekroczenia granicy polsko-pomorskiej do Pyrzyce.

Na poznanie przebiegu wyprawy św. Ottona (\*ok. 1062–†30.06.1139) z Bambergu na Pomorze w 1124 roku, pozwalają trzy dostępne nam źródła. Najstarsze z nich, to spisany zaraz po śmierci Ottona, w latach 1140–

<sup>2</sup> E. R y m a r, *Biskupi – mnisi – reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamińskiej, Szczecin 2002, s. 114, przyp. 69.*

<sup>3</sup> G. J. B r z u s t o w i c z, *Pełczyce-Bernstein. Z przeszłości Ziemi Pełczyckiej*, Choszczno 2004, s. 27.

<sup>4</sup> E. R y m a r, *Czy biskup Otton nawiedził Pełczyce?*, „Wędrowiec Zachodniopomorski”, nr 20 (2006), s. 5.

<sup>5</sup> Idem, *Der Heilige Brunnen oder die Missionsreise Ottos von Bamberg, des schutzheligen von Pyritz und das Andenken an ihn im Lauf der Jahrhunderte*, Pyrzyce 2006, s. 26-27; Idem, *Historia polityczna i społeczna Nowej Marchii w średniowieczu (do roku 1535)*, Gorzów Wlkp. 2015, s. 118. Na temat misji zob. przede wszystkim monumentalną pracę S. R o s i k, *Conversio gentis Pomeranorum. Studium świadectwa o wydarzeniu (XII wiek)*, Wrocław 2010. Zob. też U. G e o r g, *Der heilige Otto – Bischof von Bamberg, Apostel der Pommern*, Saarbrücken 1995; L. W e i n r i c h, *Ebo von Michaelsberg. Der Pommernapostel Otto von Bamberg: Das Leben des Bischofs und Bekenner*, Schwerinn 2012.

<sup>6</sup> *Herbordi vita Ottonis eiscopi. Babenbergensis*, [w:] *Monumenta Germaniae Historica Scriptores*, Bd. 12, Hrsg. Theodor M o m m s e n, Hannover 1856, 2 k., 6v.

1166 *Żywot z Prüfenig (Sancti Ottonis Episcopi Babenbergensis Vita Priefligensis)*, informujący między innymi o spotkaniu biskupa z księciem pomorskim nad rzeką Wartą, po czym skierowaniu się do Pyrzyc<sup>7</sup>.

Autor kolejnego żywotu, mnich Ebo (†1163) z klasztoru św. Michała w Bambergu podał, że Warcisław wyszedł na spotkanie biskupowi i powitał go w grodzie o nazwie *Zitarigroda* (Starogród, Stargard), po czym z eskortą i przewodnikami, po siedmiu dniach wędrówki przez pustkowia, orszak biskupa dotarł do pewnego jeziora, w którym ochrzczono pierwszych Pomorzan. Drugiego chrztu biskup dokonał w pewnej wsi i dopiero dotarł do Pyrzyc<sup>8</sup>.

Natomiast mnich benedyktyński i kronikarz z klasztoru w Bambergu Herbord (†27.09.1168), informuje o podróży z Gniezna na Pomorze przez gród Ujście i wspomina o sześciodniowym marszu przez wielki las, dotarciu misji do rzeki granicznej, którą pokonano przepływając tratwami. Tutaj czekał na misjonarza książe Warcisław z wojami i poprowadził Ottona do Pyrzyc<sup>9</sup>.

Od początków XVI wieku datuje się dyskusja historiografii nad trasą pierwszej misji biskupa Ottona. Kronikarz pomorski Tomasz Kantzow będąc pod wpływem obszernego przekazu Herborda, kierował wyprawę z Gniezna na Pomorze przez Tuczno, które utożsamiał błędnie z wspomnianym w żywotach grodem Ujściem (*Uzda*)<sup>10</sup>. Przekonanie o kierowaniu wyprawy misyjnej przez Ujście nad Notecią było dosyć długo obecne w historiografii. Słychać o nim w 1843<sup>11</sup>, a potem jeszcze w 1932 roku<sup>12</sup>.

Podobne zamieszanie zauważyć można w propozycjach dotyczących identyfikacji Stargardu (*Zitarigroda*), do którego dotarł misjonarz. Już w początkach XVI wieku kronikarz pomorski Jan Bugenhagen

<sup>7</sup> *Sancti Ottonis Episcopi Babenbergensis Vita Priefligensis*, „*Monumenta Poloniae historica*” (dalej skrót: MPH), t. VII/1, wyd. J. Wikarjak, Warszawa 1966, s. 30-33.

<sup>8</sup> Ebonis, *Vita Sancti Ottonis Episcopi Babenbergensis*, MPH, t. VII/2, wyd. J. Wikarjak, Warszawa 1969, s. 63.

<sup>9</sup> Herbordi, *Dialogus de Vita S. Ottonis Episcopi Babenbergensis*, MPH, t. VII/3, wyd. J. Wikarjak, Warszawa 1974.

<sup>10</sup> T. Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, tłum. K. Gołda, oprac. T. Białeccki, E. Rymar, Szczecin 2005, s. 150.

<sup>11</sup> L. Giesebrecht, *Wendische Geschichten aus den Jahren 780 bis 1182*, Berlin 1843, s. 59.

<sup>12</sup> L. Koczny, *Kilka uwag o najstarszych dziejach Pomorza*, „*Roczniki historyczne*”, 8 (1932), s. 129.

nazwę *Zitarigroda* utożsamiał ze Starogardem Gdańskim<sup>13</sup>, ale później słusznie ten pogląd odrzucono. W 1843 roku identyfikowano gród ze Stargardem nad Iną<sup>14</sup>. W 1903 roku historyk stargardzki Fryderyk Böhmer wyznaczał szlak misji z Gniezna przez Ujście do Stargardu Szczecińskiego, a spotkanie księcia Warcisława I z biskupem Ottonem umiejscawiał gdzieś nad Małą Iną<sup>15</sup>. Podobnego zdania był Adolf Hofmeister jeszcze w 1924 roku<sup>16</sup>. Kiedy to zauważono „bezsensowny” szlak, wiedący jakoby z Ujścia przez Stargard Szczeciński na południe nad Wartę i z powrotem na północ do Pyrzyc. Wtedy też dostrzeżono w Stargardzie jakiś gród położony na południu od Pyrzyc<sup>17</sup> lub Stargard koło Łobza<sup>18</sup>.

Słusznie w pierwszej połowie XIX wieku część badaczy, a wśród nich Ludwik Quandt, odrzuciła powyższe stanowiska. Uważano, że skoro Bolesław Krzywousty wytypował do poprowadzenia misji z Gniezna nad granicę z Pomorzem kasztelana santockiego Pawła, to ten udał się z biskupem do Santoka i tutaj doszło do spotkania z Warcisławem<sup>19</sup>. Polski książę kazał odprowadzić biskupa do granic swego państwa przez kasztelana santockiego z eskortą w sile 60 rycerzy<sup>20</sup>. Po przeprawie przez Wartę i powitaniu w pomorskim Stargardzie vel Starogrodzie (*Zitarigroda*)<sup>21</sup>, misja ruszyła w głąb Pomorza<sup>22</sup>. Kolejne postoje wyprawy lokalizowano w okolicy Dankowa lub ogólnie gdzieś na północ od Gorzowa<sup>23</sup>.

<sup>13</sup> J. Bugenhagen, *Pomerania*, Hrsg. O. Heinemann, Stettin 1900, s. 70.

<sup>14</sup> L. Giesebrecht, *Wendische Geschichten aus den Jahren 780 bis 1182*, Berlin 1843, s. 59.

<sup>15</sup> F. Böhmer, *Geschichte der Stadt Stargard in Pommern, Stargard*, 1903, Bd. I, s. 8.

<sup>16</sup> A. Hofmeister, *Zur Chronologie und Topographie der I. Pommernfahrt des Bischofs Otto von Bamberg*, „Pommersche Jahrbuch”, 22 (1924), s. 11.

<sup>17</sup> F. W. Barthold, *Geschichte von Rügen und Pommern*, Bd. II, Hamburg 1842, s. 32, 43.

<sup>18</sup> H. Berghaus, *Landbuch des Herzogthums Pommerns*, Bd. IV, Th. II, Anklam 1868, s. 108.

<sup>19</sup> L. Quandt, *Das Land an der Netze nebst der Neumark, wie sie von Pommern, besessen und verloren wurden*, „Baltische Studien”, Alte Folge, 15 (1853), s. 124.

<sup>20</sup> T. Tyrc, *Polska a Pomorze za Krzywoustego*, „Rocznik Historyczny”, 2(1926), s. 19-20.

<sup>21</sup> E. Rymar, *Jeszcze w sprawie pogranicza wielkopolsko-pomorskiego między Gwdą i Myślą w XII i XIII w.*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 3 (32), 1988, s. 187-196; S. Rosik, *Conversio gentis Pomeranorum*, s. 204-205.

<sup>22</sup> S. Rosik, *Conversio gentis Pomeranorum*, s. 204.

<sup>23</sup> L. Quandt, *Das Land an der Netze*, s. 124.

Dopiero w 1975 roku Karol Maleczyński utożsamił nazwę *Zitari-groda* z pomorskim grodem Stargardem, istniejącym naprzeciwko Santoka<sup>24</sup>. Najlepiej to uzasadnił Edward Rymar, który chyba najczęściej miał okazję do wypowiedzania się na temat przebiegu trasy misji biskupa bamberskiego.

Co prawda początkowo w 1976 roku uważał, że „pierwsze miejsce postoju misji można odnieść do ziemi choszczeńskiej” i przywołał żywot biskupa autorstwa Herborda, w którym czytamy: „W samej zaś drodze napotykalimy niewiele wioszczyzn, spustoszonych poprzednio zniszczeniem wojennym, i niewielu mieszkańców, którzy dopiero co zebrali się po rozproszeniu”. Dodaje też, że 30 ludzi zostało ochrzczonych zaraz pierwszego dnia nad wielkim jeziorem<sup>25</sup>. Najwyraźniej na takie stanowisko badacza miała wtedy wpływ praca Helmuta Lüpkego, który opowiedział się za spotkaniem biskupa Ottona i księcia Warcisława nad Drawą, przy przeprawie w Starym Osiecznie<sup>26</sup>. Jak wiadomo, tym tropem poszedł także H. J. Schmitz, wskazujący na rzekę Drawę jako graniczną, skoro na zachód od Drawy w kierunku Pyrzyce ciągnęły się lasy, które można przebyć w ciągu sześciu lub siedmiu dni<sup>27</sup>.

Wkrótce potem – w 1988 roku E. Rymar podjął wnikliwe badania nad trasą biskupa Ottona, wzmacniając wcześniejsze ustalenia co do dotarcia wyprawy nad Wartę do Santoka oraz powitania z Warcisławem w pomorskim Stargardzie (*Zitari-groda*), znajdującym się naprzeciwko Santoka, wykluczając Stargard Szczeciński, ale kierując trasę znad Warty w okolice dzisiejszych Lipian, Myśliborza lub Barlinka, tylko dlatego, iż znajdują się tam duże jeziora. Dalej orszak misyjny miał podążać do Brzeska, znanego ze źródeł od końca XII wieku, gdzie zachowały się w okolicy dwie nazwy biblijne: potoku *Jordan*, pola – *Jordansgrund* oraz nazwa *Polska Droga* (niem. *Polenweg*)<sup>28</sup>.

---

<sup>24</sup> K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s. 174.

<sup>25</sup> E. Rymar, *Dzieje Ziemi Choszczeńskiej w wiekach średnich*, [w:] *Ziemia Choszczeńska. Przeszłość i teraźniejszość*, red. S. Lasek, Szczecin 1976, s. 44.

<sup>26</sup> H. Lüpke, *Beiträge zur Geschichte des Templerordens in der Naumark*, „Die Neumark” 4 (1934), s. 63.

<sup>27</sup> H. J. Schmitz, *Der Reiseweg Ottos von Bamberg auf seiner ersten Bekehrungsreise in Pommerland*, „Grenzmärckische Heimatblätter”, 15 (1939), s. 68.

<sup>28</sup> E. Rymar, *Jeszcze w sprawie pogranicza wielkopolsko-pomorskiego*, s. 183–204. Na polu Jordansgrund znaleziono osadę datowaną na lata 900–1350. Ibidem, s. 194.

W opracowaniu z 1988 roku autor nie podjął jednak wątku, który wzmiankował już w 1974 roku, kiedy przedstawiając dzieje ziemi pełczyckiej zauważył, iż w Boguszynach mógł być ośrodek kultowy dla tego regionu, ponieważ nazwa *Gotberga*, tzn. *Boża Góra* może tego dowodzić<sup>29</sup>. Zaznaczył także, iż próba sprowadzenia zakonników przez Behrów w tę okolicę, „wiązała się z akcją chrystianizacyjną”. Ponadto podkreślił, że właściwie obydwie wioski koło Pełczyc mają nazwy „związane z kultem”. A zatem również wieś Przekolno (niem. *Ehrenberg* tzn. *Góra Czcii*)<sup>30</sup>.

O nazwach miejscowych koło Pełczyc, utrwalających prawdopodobnie ślady chrystianizacji w tej okolicy, wspominałem w 2004 roku, zaznaczając przy tym, że musiały one nawiązywać do czasów sprzed próby sprowadzenia w te okolice wiktorynów w XIII wieku<sup>31</sup>.

W 2006 roku pojawiło się stanowisko E. Rymara uznające prawdopodobny związek nazw kultowych *Gottberg* i *Ehrenberg* koło Pełczyc z akcją misyjną biskupa Ottona z Bambergu. A same Pełczyce wytypowano wówczas jako miejsce postoju biskupa<sup>32</sup>. To stanowisko badacz konsekwentnie utrwała w swoich licznych pracach. I słusznie, bo takie tłumaczenie trasy wydaje się mieć oparcie w źródłach narracyjnych, archeologicznych i onomastycznych. Zatem bardzo prawdopodobnym miejscem, do którego dotarła 3 czerwca 1124 roku misja biskupa Ottona jest okolica Pełczyc. Następnego dnia wyprawa podążyła przez rejon Brzeska i potem wkroczyła do Pырzyc<sup>33</sup>.

W okolicy Pełczyc znajduje się jeszcze jedna miejscowość, którą dawniejsza literatura łączyła z misją biskupa Ottona. Uważano niegdyś, że granicę Pomorza przekroczone dopiero pod Stargardem nad Iną, a rzeką graniczną, nad którą czekał na biskupa Warcisław, była rzeka Mała Ina, w okolicach wsi o nazwie *Lubiana* (niem. *Libbehn*)<sup>34</sup>. Słusznie jednak uznano to stwierdzenie wyłącznie za „spekulację”, gdyż żywotopisarze biskupa wspominają o pokonywaniu rzeki łodziami czy też

---

<sup>29</sup> E. R y m a r, *Burzliwe dzieje*, s. 139-176.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 145-146.

<sup>31</sup> G. J. B r z u s t o w i c z, *Pełczyce–Bernstein*, s. 27 i n.

<sup>32</sup> E. R y m a r, *Święta studnia. czyli misyjne dzieło Patrona Pырzyc Świętego Ottona, biskupa bamberskiego i pamięć o nim poprzez wieki*, Pырzyc 2006, s. 158.

<sup>33</sup> Idem, *Historia polityczna i społeczna Nowej Marchii*, s. 118.

<sup>34</sup> F. B ö h m e r, *Geschichte der Stadt Stargard*, I, s. 8; E. R y m a r, *Jeszcze w sprawie pogranicza*, s. 190.

tratwami, a: „Mała Ina koło Lubiany, jak zresztą w całym swym biegu, nie mogła być granicą, ani nie wymagała przeprawy, skoro tam można było ją przeskoczyć”<sup>35</sup>. Zastanawiać jednak może, co skłoniło do kierowania przez historiografię wyprawy biskupa Ottona w okolice Lubiany. F. Böhmer uczynił tak sugerując się nazwą miejscowości koło Pełczyc – *Libbehn*, *Gottberg* i *Ehrenberg*. W tym zestawie, obok dwóch nazw kultowych, przykuła uwagę historyka też „słowiańska” nazwa *Lubiana* nad Małą Iną, która mogła sprawiać wrażenie starej, pochodzącej może już z XII wieku a nawet z czasów misji biskupa.

Rozwiejmy te nadzieje, gdy sięgniemy po źródła archeologiczne związane z osadnictwem pomorskim Lubiany. Najstarsze ślady pochodzą być może dopiero z końca XII, a zapewne z początków XIII wieku, czyli długo po wyprawie misyjnej. W dodatku istniejąca tam niewielka osada raczej posiadała inną nazwę, bo wioska kolonizacyjna o nazwie *Lubiana*, zastąpiła ją w późniejszym czasie. Do takiego stwierdzenia skłania mnie uderzająca zbieżność nazw pełczyckiej *Lubiany* i miejscowości *Libehna* koło miasta Köthen w hrabstwie Anhalt, skąd wywodzili się niemieccy rycerze von Köthen<sup>36</sup>, prawdopodobni założyciele miejscowości na ziemi pełczyckiej. Co prawda mamy ich poświadczonych w tej miejscowości dopiero w 1352 roku, kiedy Wedlowie potwierdzali im lenno w Lubianie<sup>37</sup>, posiadane wcześniej. Najprawdopodobniej to owi rycerze przenieśli nazwę z rodzinnych terenów z Anhaltu i to dopiero w drugiej połowie XIII wieku. Źródła pisane wspomniały Lubianę pełczycką po raz pierwszy dopiero w 1337 roku. Natomiast Köthenowie osiedlili się najpierw w Pyrzycach, a stamtąd dotarli w okolice Pełczyc, prawdopodobnie nie później niż około 1260 roku.

Badania E. Rymara dowiodły, że wyprawa biskupa z Bambergu nie przekroczyła granicy pomorskiej pod Stargardem nad Iną<sup>38</sup>, bo granicy wówczas tam nie było. Granica polsko-pomorska w początkach

<sup>35</sup> Ibidem, s. 190.

<sup>36</sup> G. J. Brz u s t o w i c z, *O pokrewieństwie, pomorskich i nowomarchijskich rodów rycerskich z kołem świętej Katarzyny w herbie*, cz. 2: *Kaci, Święci, Templariusze. Studia z Dziejów Średniowiecza*, 14 (2009), s. 39–40.

<sup>37</sup> E. R y m a r, *Burzliwe dzieje*, s. 151.

<sup>38</sup> Idem, *Czy Zitarigroda z 1124 roku to Stargard nad Iną?*, „Stargardia. Rocznik Muzeum w Stargardzie”, 6 (2011), s. 13–23.



XII wieku przebiegała na linii Warty<sup>39</sup>. Należy zatem wyznaczać drogę orszaku misyjnego biskupa i oddziału zbrojnego księcia Wacława wzdłuż trasy z Santoka przez koryto Warty, następnie przez pomorski gród Stargard położony na drugim brzegu rzeki i stamtąd na północ w kierunku Pyrzyc<sup>40</sup>.

Jak wiadomo, orszak biskupa podróżował przez obszary niezaludnione. Pierwszego dnia misja dotarła do jakiegoś jeziora. Drugiego dnia do pewnej wsi, a trzeciego – wkroczyła do Pyrzyc<sup>41</sup>. Dowodzi to, że napotymano na niewielkie osady lub pojedyncze domostwa.

Najnowsze badania nad żywotami św. Ottona dowodzą, że jego biografowie przy wymienianiu liczb, nawiązywali do ich symbolicznego znaczenia, a niekoniecznie do rzeczywistości. Stąd nacisk na przyjęcie podróży na odcinku od Warty do Pyrzyc nie na trzy, ale może nawet na dziesięć dni. W opisie trasy dawni kronikarze wspominali, iż podążano „(...) przez pustkowie, gdzie czyhały: węże, dzikie zwierzęta oraz niepokoiły ich żurawie”<sup>42</sup>. Wspomniane pustkowie odnoszone jest do terenu wcześniej zniszczonego przez wyprawę Bolesława Krzywoustego i z tego powodu słabo zamieszkałego. Po siedmiu dniach orszak dotarł nad jezioro, w którym ochrzczono okolicznych mieszkańców. Kolejnego dnia biskup czynił podobnie w kolejnej napotkanej osadzie, po czym dotarł do pierwszego na Pomorzu miasta – Pyrzyc<sup>43</sup>. Jeżeli przyjmiemy marsz w kierunku Pyrzyc przez dziesięć dni, to wypływa z tego prosty wniosek, że była to kręta trasa, co musiało być spowodowane nie tylko trudnymi warunkami terenowymi, ale poszukiwaniem osiedli, w których chciano rozpocząć chrystianizację. Nie jest wykluczone, iż kierowano się też w obszary, gdzie funkcjonowały jakieś lokalne ośrodki kultu pogańskiego.

---

<sup>39</sup> E. R y m a r, *Jeszcze w sprawie pogranicza*, s. 187–196. Jako pierwszy Wartę (*Wurtam*), jako graniczną rzekę między Polską a Pomorzem wskazał biskup Pasawy Wolfer (\*ok. 1140–†1218). E. R y m a r, *Terytorium usque In Vurta fluium, czyli Pomorze obszarem trybutarnym Niemiec za Mieszka I*, [w:] „Biskupi, lennicy, żeglarze. Gdańskie studia z dziejów średniowiecza”, 9 (2003), s. 36.

<sup>40</sup> Idem, *Jeszcze w sprawie pogranicza*, s. 187.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 188–189.

<sup>42</sup> *Herbord, Dialog o życiu św. Ottona biskupa bamberskiego*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, n.s. t.7, cz. 2, wyd. J. Wikarjak, Warszawa 1974, 10, s. 80.

<sup>43</sup> S. R o s i k, *Conversio gentis Pomeranorum*, s. 205, 208, 211.

Opis pustkowiec, przemierzanych podczas drogi z Warty na północ, pochodzący z żywotów misjonarza, można łączyć także z terenami, na których archeolodzy odnaleźli osadnictwo w okresie od drugiej połowy XI do XII wieku. Był to okres osadniczo najściślej widoczny na ziemi choszczeńskiej. Prawdopodobnie nie funkcjonowały tam po polskim najeździe osady grodowe. Gdzieniedzie zostały się nieliczne osady otwarte. Według archeologów na tej podstawie można sądzić, iż przeszła tamtędy wyprawa wojsk Bolesława Krzywoustego<sup>44</sup>.

Jeszcze mniej wiemy o stanie osadnictwa w tym czasie na ziemi pelczyckiej<sup>45</sup>. Wiadomo jednak, że na wiek XII przypadł upadek grodu w Gardźcu nad Płonią<sup>46</sup>. Ślady funkcjonowania grodu pelczyckiego pochodzące według niektórych badaczy z X–XII wieku<sup>47</sup>, lub według innych na IX–X i od XIII–XIV wieku<sup>48</sup>, także wskazują, iż gród pelczycki mógł ulec zniszczeniu – podobnie jak gród w Gardźcu. Potwierdza to również analiza tekstów żywotów. Gdyby misja biskupa dotarła do Pelczyc, gdzie nad jeziorem funkcjonowałoby grodzisko, to można przypuszczać, że zostałyby ono udokumentowane przez kronikarzy. A wiemy, że wspominali oni tylko o grodzie „Stargard” (nad Wartą), a potem Pyrzyce. Z drugiej jednak strony, zwraca uwagę późniejsza informacja o nadaniu terenu po grodzie (niem. *Burgwall*) mniszkom pelczyckim w 1290 roku, co mogłoby być związane z prze-

---

<sup>44</sup> R. Wołągiewicz, *Ziemia Choszczeńska w starożytności i we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Ziemia Choszczeńska. Przeszłość i teraźniejszość*, red. S. Lasek, Szczecin 1976, s. 29; *Archeologiczne Zdjęcie Polski* (dalej skrót: AZP), Obszar 36–13, stanowisko nr 38; O.34–14, nr 3; O. 34–15, nr 35; O.35–15, nr 28; O. 35–16, nr 3, 9, 10, 40; O. 39–16, nr 85, 94; O. 38–14, nr 224.

<sup>45</sup> Osadnictwo przed kolonizacją niemiecką na tym obszarze reprezentował przede wszystkim gród w Pelczycach. Znalezione nieliczne pozostałości osadnictwa wczesnośredniowiecznego oraz ślady onomastyczne dotyczą osad w Będargowie, Boguszynach, Brzezynie, Golejewie, Krzynkach, Niepołcku, Płonnie i Równie. E. Rymar, *Historia polityczna i społeczna*, s. 75–77. Być może osiedla pomorskie w Brzezynie, Krzynkach, Niepołcku i Równie dotrwały do początków XIII wieku.

<sup>46</sup> E. Cnotliwy, T. Nawrołski, R. Rogosz, *Grodziska wczesnośredniowieczne na ziemi pyrzyckiej*, „*Slavia Antiqua*”, 26 (1970), s. 167–173.

<sup>47</sup> W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930, s. 530.

<sup>48</sup> W. Łosiński, *Osadnictwo plemienne Pomorza (VI–X wiek)*, Wrocław–Gdańsk 1982, s. 280; Ch. Gahlbeck, *Zisterzienser und Zisterzienserinnen in der Neumark*, Berlin 2002, s. 598.

kazaniem im miejsca o ważnej tradycji kultowej, bo takiego o tradycji militarnej przecież nie potrzebowały. Poza tym, znajdujemy wysychające jezioro o nazwie miejscowej *Polski Ostrów* (niem. *Polenwerder*) niedaleko drogi między Pełzycami i Bolewicami, nad potokiem *Kötzeckenfliess*<sup>49</sup>.

E. Rymar rozwijając pogląd o dotarciu wyprawy misyjnej biskupa Ottona w okolice Pełzyc i pierwszego w tej okolicy chrztu, typował jako jego miejsce Jezioro Panińskie (tutaj może gród) lub Połcko (Pełcz). A stąd prowadził orszak misyjny na północny zachód, do miejscowości Brzesko i Kosino, gdzie z biegiem lat pamięć o pierwszym chrzcie dała motywację do powstania nazwy dla jednego z małych dopływów Płoni – potoku *Jordan*<sup>50</sup>. Natomiast związek z odwiedzinami orszaku misyjnego zaczęto wskazywać *Polską Drogę* (*Polackenweg*, *Polenstraße*)<sup>51</sup>, którą ten orszak przebył i podążył do Pyrzy, gdzie miał miejsce zbiorowy chrzest Pomorzan.

### Początki kultu Apostoła Pomorza

Proces powstania nazw był zapewne rozłożony w czasie i mógł mieć ścisły związek z rozkwitem na Pomorzu kultu św. Ottona. Dla mnichów z klasztoru św. Michała pod Bambergiem biskup był świętym na długo przed zakończeniem procesu kanonizacyjnego. Już rok po śmierci Ottona zaczęto spisywać jego żywoty, które niewątpliwie odegrały ważną rolę w procesie kanonizacyjnym.

---

<sup>49</sup> Trudno zaakceptować powstanie nazwy w związku z obozowaniem w tym miejscu wojsk polskich, jak chciałby Christian Gachlbeck. Ibidem, s. 600, przyp. 155. Potok *Kötzeckenfliess* brał nazwę od zaginionej pobliskiej wsi *Kosekendorp* znanej z przełomu XIII/XIV wieku.

<sup>50</sup> Ksiądz proboszcz w sanktuarium w Brzesku January Żelawski utrwalił tradycję nawiedzenia tej okolicy przez biskupa Ottona, wystawiając nad potokiem Jordan krzyż i tablicę pamiątkową z inskrypcją oraz upowszechniając historię misji biskupa w opracowaniu: J. Ż e l a w s k i, *Odwiedził Brzesko*, Kraków 2010.

<sup>51</sup> E. R y m a r, *Burzliwe dzieje*, s. 41; Idem, *Der Heilige Brunnen oder die Missionsreise Ottos von Bamberg, des schutzheiligen von Pyritz und das Andenken an ihn im Lauf der Jahrhunderterte*, Pyrzyce 2006, s. 26–27; Idem, *Historia polityczna i społeczna Nowej Marchii*, s. 118. Jeszcze na mapach z początków XX wieku widnieje nazwa *Jordangrund* przy południowym krańcu potoku, koło folwarku Myśliliborki (niem. *Mützelburg*). Dotąd nie zauważano, że obok Brzeska jedno ze wzgórz nazywało się w 1564 roku *Jordan*. CDB, XXIV, s. 292.

Natomiast zanim upowszechniło się chrześcijaństwo na Pomorzu, upłynęło sporo czasu. Co było efektem wywołanym konfrontacją misji ze światem obcym, pogańskim<sup>52</sup>, a więc chrystianizacja nie mogła szybko nastąpić. Potwierdza to szereg dowodów. Pomorze w oczach zachodnich sąsiadów było postrzegane jako pogańskie jeszcze w połowie XII wieku<sup>53</sup>. Chrystianizacja na tym terenie przyjęła początkowo charakter formalny i szerzej objęła wyłącznie górne warstwy społeczeństwa. Dowodzą tego słowa samego księcia Bogusława z 24 września 1182 roku, kiedy to przy okazji potwierdzenia daniny dla klasztoru św. Michała w Bambergu na rzecz utrzymania grobu św. Ottona, książę wspominał, że jeszcze „(...) poważna część ludu pozostaje surowa i nieobeznana z zasadami chrześcijaństwa”<sup>54</sup>. Ale na znak pamięci o dokonaniach Ottona z Bambergu, staraniem Gryfitów, u grobu świętego zapłonęły świece z pomorskiego wosku.

---

<sup>52</sup> A. Mi o t k, *Podłoże i rola męczeństwa w działaniach misyjnych Kościoła*, „Forum Teologiczne”, 6 (2005), s. 168.

<sup>53</sup> Gdy w 1147 roku papież ogłosił drugą krucjatę do Ziemi Świętej, część możnowładztwa niemieckiego z wschodnich obszarów cesarstwa ruszyła na wyprawę krzyżową na pozostających w pogaństwie Słowian. F. W. B a r t h o l d, *Geschichte von Rügen und Pommern*, II, s. 140. Rycerstwo krzyżowe udało się na Pomorze pod Dymin i Szczecin, nie bacząc na to, że upłynęło już ponad dwadzieścia lat od chrystianizacji przeprowadzonej tam przez biskupa bamberskiego Ottona. K. M y ś l i ń s k i, *Księstwo Saskie a Polska w XII wieku*, [w:] *Niemcy–Polska w średniowieczu*, Poznań 1986, s. 176; Idem, *Słowiańska Brenna–Brendenburg i jej przejście pod rządy margrabiów w połowie XII wieku*, „Rocznik Lubelski”, 10 (1967), s. 63–102; Idem, *Sprawa udziału Polski w niemieckiej wyprawie na Słowian połabskich*, [w:] „Ars historica”. *Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976, s. 357–376; K. M o n s i g n i e w i c z, *Jeszcze o zagadce Jaksy*, „Roczniki Historyczne”, 52 (1986), s. 141–156. Nie pomogło ani wywieszenie na murach i bramach Szczecina wielkich krzyży za radą biskupa Wojciecha, ani jego wizyta w obozie krzyżowców. Biskup reprezentujący księcia Racibora tłumaczył, że jeżeli przybyli w celu umocnienia wiary, to do tego bardziej nadają się biskupi, a nie miecz. K. W a c h o w s k i, *Słowiańszczyzna Zachodnia*, Poznań 1950, s. 193; B. Z i e n t a r a, *Szkice Szczecińskie (X–XVIII wiek)*, Warszawa 1958, s. 36–37. Wyprawa niemiecka zwróciła uwagę na młodą metrykę chrześcijaństwa w państwie pomorskim i prawdopodobnie na jej powierzchowny charakter. Dlatego wezwano księcia Racibora do Hawelbergu w 1148 roku i zmuszono do przyrzeczenia krzewienia i obrony religii chrześcijańskiej. K. M y ś l i ń s k i, *Księstwo Saskie*, s. 177. Ostatnio na ten temat zob. Sz. G ó r s k i, *Biskupi i krzyże. Tak zwany epizod szczeciński krucjaty połabskiej (1147), w relacji Wincentego z Pragi*, „Zapiski Historyczne”, 3 (2018), s. 7–26.

<sup>54</sup> PUB, I, nr 91.

Szczególnie mocno z Kościołem związana była pomorska dynastia, dwór i rycerstwo. Do tego grona dołączyli liczni mnisi, którzy musieli wskazywać swym poddanym jak mają się starać, aby zasłużyć na niebo, bowiem jak twierdził książę w dokumencie dla Kołbacza w 1183 roku: „(...) człowiek nie potrafi przebiegać ścieżek życia bez popełniania grzechów”<sup>55</sup>.

Słowa księcia pomorskiego dowodzą na istnienie co najmniej refleksji na temat dzieła misjonarza Ottona (\*ok. 1062–†30.06.1139). A tę, musiała wywołać wizyta na Pomorzu latem 1182 roku Wolframa opata z Bambergu z klasztoru św. Michała, następcy biskupa Ottona<sup>56</sup>. Wizyta miała zapewne związek z gromadzeniem informacji o chrzcie Pomorzan koniecznych do procesu kanonizacyjnego, zakończonego 10 sierpnia 1189 roku<sup>57</sup>.

Przypuszczalnie to w latach 80. XII wieku przypominano sobie na Pomorzu miejsca odwiedzone przez misjonarza i związane z nimi cuda oraz wydarzenia. Być może wówczas zaczął rozkwitać na Pomorzu kult biskupa Ottona z Bambergu. Potwierdza to kolejne nadanie księcia Bogusława I na rzecz grobu świętego z 2 marca 1191 roku<sup>58</sup>.

Pierwszym propagatorem kultu św. Ottona stał się Bogusław I, także z powodów osobistych, gdyż został prawdopodobnie ochrzczony przez samego świętego<sup>59</sup>. To właśnie Bogusław I nazwał Ottona *Apostolem Pomorzan*<sup>60</sup>, a 31 marca 1300 roku książę szczeciński Otto I wspominając świętego Ottona, określił go jako *apostoli huius terre, Apostolus Pomeraniae*<sup>61</sup>.

Doceniający dzieło misjonarza kronikarz pomorski i mnich Angelus ze Stargardu nad Iną pisząc w latach 1345–1347 swoje dzieło, podkre-

<sup>55</sup> PUB, I, nr 93.

<sup>56</sup> PUB, I, nr 91.

<sup>57</sup> E. R y m a r, *Der Heilige Brunnen*, s. 34.

<sup>58</sup> PUB, I, nr 119.

<sup>59</sup> E. R y m a r, *Rodowód książąt pomorskich*, Szczecin 2005, s. 113.

<sup>60</sup> W 1182 roku książę pomorski nazwał Ottona *Apostolem Naszego Narodu (gentis nostre apostoli)*. PUB, I, nr 91. Potem w latach 1200–1208 książęta Bogusław II i Kazimierz II z matką Anastazją odnowili daninę dedykowaną *beatissimo Ottoni doctore et apostolo omnis Sclauie*. PUB, I, nr 140. Zaś *Apostolem Naszej Ziemi (Apostolus terre nostre)*, czyli *Apostolem Pomorza* nazwał Ottona 28 grudnia 1237 roku książę Barnim I, kiedy czynił zapis na rzecz opactwa św. Michała koło Bambergu, gdy potwierdzał kościołowi św. Jakuba w Szczecinie wieś Będargowo (niem. *Mandelkow*). PUB, I, nr 349, 350.

<sup>61</sup> PUB, III, nr 1934.

ślił to, jak od czasów „(...) przodków po raz pierwszy nawróconych z pogaństwa, wiara w Chrystusa była przyjmowana w wolności, swobodnie głoszona, wolna, oraz szacowana i wazona nie według srebra i złota, lecz według najcenniejszej krwi Jezusa Chrystusa przelanej na ołtarzu krzyża i według zasług błogosławionego Ottona”<sup>62</sup>.

Chrześcijaństwo kwitło jednak w tylko największych ośrodkach grodowych. Dzieło ewangelizacji słabło na terenach dalej położonych od klasztorów i siedziby biskupa. Oczywiście jest, że od rozpoczęcia procesu chrystianizacji, musi upłynąć dłuższy czas zanim pojawi się rozbudowana sieć parafii i klasztorów, które zapewnią bezpośredni i stały kontakt wiernych z kultem religijnym. Pierwszy klasztor, który powstał to Kołbacz (1173), sięgający w początkach XIII wieku (1233–1269) swoimi posiadłościami do ziemi pełczyckiej i w okolice Choszczna.

W dzieło chrystianizacji zaangażowane były na Pomorzu zakony rycerskie. Musimy w tym miejscu wspomnieć o hipotezie własności Zakonu Templariuszy w okolicach Pełczyc w pierwszej połowie XIII wieku. Takie stwierdzenie padło w odniesieniu do dokumentu z 1238 roku, w którym książę wielkopolski Władysław Odonic, nadał templariuszom bliżej nieznane wioski, a wśród nich: Ozechno, Cranchino i Tuchage lub Tuchape. Miejscowości te utożsamiane były kolejno z Osiecznem nad Drawą, Krzęcinem nad Małą Iną i Tuczępami koło Drezdenka. Niemiecki uczoney Walter Kuhn uważał, że pod nazwą *Krzęcin* mógł kryć się większy kompleks dóbr, położony na północno-zachodnim pograniczu posiadłości wielkopolskich Piastów, obejmujący także obszar późniejszych wiosek Granowo, Boguszyny i Płotno. To nadanie miało według niego wypełnić lukę powstałą pomiędzy terytorium joannitów z Korytowa (nadanie z 1237), a dobrami cystersów z Kołbacza w Warszynie (1236)<sup>63</sup>. Jednak żadnych śladów pobytu templariuszy w tych okolicy nie można potwierdzić<sup>64</sup>.

---

<sup>62</sup> Augustyn ze Stargardu zwany niegdyś *Angelusem*, *Protokół*, przeł. E. Buszewicz, Stargard 2008, s. 93.

<sup>63</sup> W. Kuhn, *Kirchliche Siedlung als Grenzschutz 1200 bis 1250 (Am Beispiel des mittleren Orderraumes)*, „*Ostdeutsches Wissenschaft. Jahrbuch des Ostdeutschen Kulturrates*”, 9 (1962), s. 38–39.

<sup>64</sup> Ponieważ na obszarze wsi i pól należących do Krzęcina nie stwierdzono żadnego grodziska (*Burgwall*), które mogłoby być pozostałością po komandorii templariuszy, Christian Gahlbeck wyszedł z założenia, że Krzęcin (niem. *Kranzin*) i *Cranchino* są

Sieć parafialna zaczęła kształtować się dopiero w końcu XIII i w XIV wieku. Przystawanie chrześcijaństwa było nieuchronne, ponieważ razem z nim zachodziły zmiany w zakresie kultury i porządku społecznego<sup>65</sup>.

Wydaje się więc, iż najwcześniej na przełomie XII i XIII wieku mogły powstawać nazwy, które utrwały pierwszy chrzest otrzymany z rąk *Apostoła Pomorza*. Może to dotyczyć nazw występujących koło Brzeska pod Pyrzycami<sup>66</sup>. Natomiast miejsce wcześniejszego postoju orszaku misyjnego prawdopodobnie wypadło w okolicy miejscowości *Ehrenberg* i *Gottberg* koło Pełczyc.

Moim zdaniem potwierdzają taką lokalizację kolejne nazwy: wzgórze *Gotberg* i *Polskiej Drogi* koło Granowa, wioski sąsiadującej z Przekolnem. Miana te wykazują podobne cechy jak te koło Brzeska i powstały nie później niż w połowie XIII wieku. W tym drugim przypadku, mamy nawet do czynienia z bogatszym zestawem nazw i przesłanek, od tego w okolicy Brzeska. Dowodem utrwalania tradycji chrztu świętego był kult Hostii w Pełczycach. Przypuszcza się, że z powodu tego kultu Behrowie z Pełczyc mogli podjąć jeszcze przed

---

dwoma różnymi miejscowościami. A ta ostatnia, miałyby znajdować się w bezpośredniej okolicy Drawy. W związku z tym, zakłada również i to, że wieś o nazwie *Tuchape* lub *Tuchage*, bo tak miejscowość również była zapisywana, znajdowała się pomiędzy Starym Osiecznem (niem. *Hochzeit*) i Radęcinem (niem. *Radentin*), czyli tam, gdzie później stała kuźnica *Zukow*. Badacz odrzuca ponadto istnienie komandorii templariuszy w Starym Osiecznie, chociaż wskazuje się tam grodzisko, na którym wzniesiono kościół. Jednak komandoria templariuszy nie mogła funkcjonować w tym miejscu, bowiem już w roku 1250 książę wielkopolski Przemysław I przekazał Stare Osieczno jako część podstawowego uposażenia klasztorowi cysterek w Owińskach. Ch. G a h l b e c k, *Zisterzienser und Zisterzienserinnen*, s. 618 i n., przyp. 39. Jak dotąd na obszarze Kręcina przeprowadzono tylko badania AZP. Nie znaleziono jednak śladów zamku templariuszy. Nie objęto jednak badaniami rozległego wzgórze pokrytego lasem, przylegającego od północy do wsi. Wzgórze posiadało intrygującą starą nazwę *Hochzeit*, podobnie jak Osieczno wspomniane w 1238 roku. U podnóża zachodniego stoku wzgórze, pomiędzy dwoma jeziorami znajduje się wzgórze z późnośredniowieczną osadą obronną.

<sup>65</sup> J. S t r z e l c z y k, *Rozmowa o historii misji średniowiecznych*, „Annales Missiologia Posnaniensis”, 19 (2014), s. 16, 29.

<sup>66</sup> E. R y m a r, *Historia polityczna i społeczna*, s. 118. Kult św. Ottona na Pomorzu przejawiał się na różne sposoby, w tym na pewno przez czczenie miejsc, które nawiedził orszak biskupa, ale także przez pojawienie się imienia Otton w dynastii książąt zachodniopomorskich. Gryfici rozwijali i zaczęli ugruntowywać kult św. Ottona od XIII wieku. Idem, *Biskupi–mniisi–reformatorzy*, s. 129–130.

1280 rokiem nieskuteczną próbę ufundowania klasztoru cysterek<sup>67</sup>, co ostatecznie udało się margrabiom brandenburskim w 1288 lub 1289 roku. Klasztor służył z miejsca pielgrzymkowego Bożego Ciała, co potwierdza wystawiony 21 marca 1290 roku przez margrabiów dokument fundacyjny opactwa w Pełczycach<sup>68</sup>.

Jeszcze przed potwierdzeniem tej fundacji, bo 26 lutego 1290 roku, pojawiły się listy arcybiskupa magdeburgskiego Eryka, biskupa lubuskiego Konrada, biskupa brandenburskiego Heidenricha i hobolińskiego, w których czytamy, iż ze względu na cuda przemienienia Chrystusa w Ciało i Krew, mające miejsce w dni Ciała Chrystusowego (Wielkanoc, Zielone Świąta, Wniebowstąpienie), ale i w Boże Narodzenie, Boże Ciało, uroczystość Świętego Krzyża i inne święta, nakazano, by nowy kościół klasztorny cysterek w Pełczycach, ufundowany ze względu na cuda jakie tam Bóg czyni, odwiedzać i czynić dlań nadania w zamian za 40 dni odpustu<sup>69</sup>. 4 listopada 1290 roku dołączył do tego grona biskup lubuski Konrad, a 26 listopada 1290 roku biskup kamieński Jaromar<sup>70</sup>. Potem 18 czerwca 1292 roku biskup Jaromar, syn księcia Rugii Wisława II i Agnieszki księżniczki brunszwickiej, kuzynki margrabiów brandenburskich Ottona IV i Konrada I, szwagier księcia pomorskiego Bogusława IV<sup>71</sup>, czynił kolejne odpusty dla tych, którzy odwiedzą klasztor cysterek w Pełczycach<sup>72</sup>, a 25 czerwca 1296 roku dołączył się do tych odpustów biskup warmiński Henryk<sup>73</sup>. To niezwykle, że aż tyle dokumentów biskupich wystawiono niemal w jednym czasie. Wspominają one o kulcie Hostii w Pełczycach, który był obecny już przed ufundowaniem klasztoru cysterek<sup>74</sup>. Wsparty był ruchem pielgrzymkowym, który klasztor rozwijał co najmniej do XV wieku. Natomiast fakt, iż w 1314 roku mniszki otrzymały pod murami miasta kaplicę Bożego Ciała<sup>75</sup>, dowodzi udziału w kulcie właścicieli miasta i mieszczan.

---

<sup>67</sup> E. R y m a r, *Historia polityczna i społeczna*, s. 147, 256.

<sup>68</sup> Ch. G a h l b e c k, *Zisterzienser und Zisterzienserinnen*, s. 229.

<sup>69</sup> CDB, A, XVIII, s. 64–65; E. R y m a r, *Biskupi – mnisi – reformatorzy*, s. 232.

<sup>70</sup> CDB, A, XVIII, s. 66–67.

<sup>71</sup> E. R y m a r, *Biskupi – mnisi – reformatorzy*, s. 23–24.

<sup>72</sup> CDB, A, XVIII, s. 68; PUB, II, nr 1610.

<sup>73</sup> CDB, A, XVIII, s. 70.

<sup>74</sup> E. R y m a r, *Biskupi – mnisi – reformatorzy*, s. 232, 270.

<sup>75</sup> PUB, V, s. 183.



Wraz z powstaniem sieci parafii wierni niemal codzienne obserwowali udzielanie sakramentu chrztu. Materialnymi świadectwami liturgii chrztu świętego, jakie przetrwały do naszych czasów w tych okolicach, są stare chrzcielnice. Niektóre pochodzą z początków XIII wieku<sup>76</sup>. Wiemy, iż podczas misji biskupa Ottona udzielano chrztu w specjalnie zbudowanych namiotach-baptysteriach, w których znajdowały się wypełnione wodą obszerne kadzie, wkopane w ziemię tak, że ich brzegi wystawały ponad jej powierzchnię nie więcej, niż na wysokość kolan, by łatwo można było do nich wejść<sup>77</sup>. Taki typ chrzcielnic, lecz datowanej na XIII wiek, spotykamy w kościele w Chrapowie koło Pełczyc.

---

<sup>76</sup> Kiedy biskup Otton dotarł do Pyrzy, zanim przystąpił do obrządku, przez kilka dni nauczał katechizmu. Kazał też przygotować trzy chrzcielnice, odrębne dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Chrzcielnice zasłonięto materiałem, tak aby nic nie było widać, bo- wiem osoba chrzczona rozbrajała się i wchodziła do chrzcielnic nago. Wtedy przychodził kapłan i chrzczył zanurzając w wodzie. Chrzestny trzymał pochodnię w ręku w czasie obrzędu. Biskup odpytywał z katechizmu i bierzmował. Tak było latem, zimą chrzczył w wielkich kadziach w ogrzewanych izbach. Chrztu w Pyrzycach udzielał kilka dni. T. K a n t z o w, *Pomerania*, s. 152–153. Kamienna chrzcielnica w **Laskowie** z XIII wieku o prostych podziałach geometrycznych, ma pochodzić z czasów budowy kościoła, czyli z początków XIII wieku. H. L e m c k e, *Die Bau- und Kunstdenkmler des Regierungsbezirks Stettin*, VII: *Der Kreis Pyritz*, Stettin 1906. Kamienna chrzcielnica w **Chrapowie** budzi zdumienie swymi dużymi rozmiarami. Jest granitowa i bez ornamentyki. Rozmiary tej chrzcielnicy być może wskazują na to, iż w liturgii, gdy była używana, chrzczono zanurzając w niej ludzi. A to być może, wskazuje na jej bardzo wczesne pochodzenie – XIII wiek, ale świątynia jest młodsza, bo z początków XIV wieku, wybudowana zapewne przez ten sam warsztat, który wznosił w pierwszych latach XIV wieku kościoły w Raduniu, Lubiezu i część kościoła w Pełczycach. M. O b e r, *Granitowo-ceglane kościoły wiejskie w Lubiezu, Chrapowie i Raduniu*, „Badania nad sztuką Pomorza”, Szczecin 1998, s. 52–53. Z kolei chrzcielnica z **Lubiany** jest mała – o średnicy zaledwie 59 cm i wysokości 26 cm. Powstała około 1300 roku lub tuż wcześniej. Została ozdobiona motywem trójkątnego fryzu, na polach umieszczono płaskorzeźby smoków przedzielone stylizowanymi motywami kwiatów lili. Z. K r z y m u s k a - F a f i u s, M. O b e r, *Sredniowieczna sztuka skandynawska na Pomorzu Zachodnim*, Szczecin 2002, s. 28, nr 14, il. 12. W postaciach smoków, umieszczonych na chrzcielnicy z Lubiany, upatruje się symbolu niszczycielskiej siły zła w walce o duszę. Chrzcielnica znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie. Ornamet ma cechy typowe dla romanizmu. H. L e m c k e, *Die Bau- und Kunstdenkmler und Kunstdenkmler des Regierungsbezirks Stettin*, Heft VII, s. 399. Różnice w rozmiarach chrzcielnic z Chrapowa i Lubiany wskazują na odmienne tradycje liturgiczne.

<sup>77</sup> S. R o s i k, *Conversio gentis Pomeranorum*, s. 607.

Późnośredniowiecznymi formami przechowywania tradycji chrystianizacji przeprowadzonej przez biskupa Ottona z Bambergu, zajmowały się na Pomorzu bractwa, m.in. kalendowe obejmujące swoim działaniem tereny położone między rzekami Iną a Płonią (1337)<sup>78</sup>, sięgające po okolice Pełczyc i Choszczna (1359)<sup>79</sup>. To zapewne dowód zachowania w pamięci odwiedzin św. Ottona na tych terenach.

Wreszcie uważa się, że z potrzeby utrwalenia tradycji pojawienia się w okolicy orszaku misyjnego, wypływała fundacja dla Zakonu Wiktorynów, dokonana obok miejscowości *Ehrenberg* i *Gottberg*<sup>80</sup>, być może w pobliżu miejsca kultowego. Ponieważ obydwie miejscowości

<sup>78</sup> Syn księcia szczecińskiego Ottona I – książę Barnim III, 29 maja 1337 roku ustalił zakres fundacji dla organizacji bractwa kalendowego dla duchowieństwa „między Iną i Płonią”. Ustalał też dla nich obowiązek odprawiania nabożeństw za rodzinę książęcą w dzień po oktawie św. Ottona w Żalęcinie oraz w drugą niedzielę wielkiego postu w miasteczku Przywodzie. Tutaj też miały się odbywać nabożeństwa żałobne po śmierci Barnima III, codziennie w oktawie św. Ottona. PUB, X, nr 5512. Potwierdził ten dokument biskup kamiński Fryderyk 10 kwietnia 1339 roku w Szczecinie i wy-szczególnił parafie objęte tym bractwem z woli księcia: Witkowo, Strzyżno, Strzebielewo, Kolin, Morzyca, Trzebień, Ziemomyśl, Piasecznik, Radaczewo, Przywodzie, Żuków, Lubiatów, Żalęcin, Barnim, Obryta, Wierzbnio, Warnice, Burzykowo, Słotnica, oraz rozszerzył o swoje parafie w Kunowie Biskupim, Skalinie, Koszewie, Grzędzicach, także położone pomiędzy Iną i Płonią. PUB, X, nr 5741. Bractwo to funkcjonowało do XVI wieku, rozszerzone później o Moskorzyn, Kłęby, Kluczewo, Płoń, Dąbie, Dobropole i Przylep. E. R y m a r, *Biskupi – mnisi – reformatorzy*, s. 192–195. Mamy też kolejne dowody potwierdzające funkcjonowanie kultu przez całe średniowiecze: 8 lutego 1339 roku Barnim III odwiedził grób św. Ottona w Bambergu i uczynił wówczas nadanie dla klasztoru św. Michała pod Bambergiem „z wdzięczności dla swego narodu” i dla zmarłego świętego, prosząc w obecności biskupa bamberckiego Eberharda de Hohenberga o coroczne nabożeństwa w dniu jego śmierci (30 czerwca) i translacji zwłok (30 września), nadał też patronat nad kościołem w Jarmen. PUB, X, nr 5722. 2 lutego 1343 roku książę szczeciński Barnim III ufundował w klasztorze cysterskim w Kołbaczu ołtarz ku czci NMP i św. Ottona. Jedno z nabożeństw miało odbywać się w oktawę św. Ottona, w kaplicy klasztornej po wezwaniu św. Ottona. Anniwersarzami tej fundacji ustanowił dziesięciu członków swej rodziny. PUB, XI, nr 6109. Założył 3 października 1346 roku kolegiatę św. Ottona w Szczecinie. W diecezji kamińskiej wielkie święto św. Ottona obchodzono zawsze 1 października. Ołtarze mu poświęcone: w Szczecinie w kościołach św. Jakuba (1339), NMP (1329), św. Jerzego (1330). Potem powstały ołtarze z tym świętym w Kołobrzegu (1403), Kamieniu (1436), w Chojnie (1480). CDB, A, XIX, s. 409.

<sup>79</sup> *Repertorium der in Kgl. Staatsarchiv zu Königsberg in Preussen befindlichen Urkunden zur Geschichte der Neumark*, (dalej skrót: Rep.), bearb. E. Joachim, hrsg. P. v. N i e s s e n, „Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark” 3, Landsberg 1895, nr 37.

<sup>80</sup> E. R y m a r, *Biskupi – mnisi – reformatorzy*, s. 282.

wości posiadają w swojej nazwie *wzgórze, górę* (niem. *Berg*), prawdopodobnie tym miejscem kultowym było wzgórze. Przypuszczam, że wzgórze *Gotberg* leżące koło dzisiejszego Sobieradza (niem. *Edwardshof*) i przylegające do obszaru obydwu wymienionych wiosek pomorskich.

### Początki Wiktorynów na Pomorzu

Zakon kanoników regularnych świętego Wiktora – wiktoryni, należał do grupy zakonów średniowiecznych, które stworzyły nurt filozoficzno-teologiczny nawiązujący do myśli św. Augustyna, oddziaływający na kształtowanie się scholastyki, ascetyki i mistyki.

Pierwsze opactwo macierzyste powstało w V wieku koło grobu św. Wiktora w Marsylii. Jednak głównym ośrodkiem zakonu stał się klasztor założony w 1113 roku pod Paryżem. Już kilkanaście lat później zakonnicy byli obecni również w Holsztynie i Meklemburgii, a stamtąd zostali sprowadzeni na Pomorze<sup>81</sup>.

Dzieje wiktorynów pomorskich rozpoczynają się w 1260, gdy w Pasewalku biskup kamieński Herman von Gleichen odpowiadając na apel papieża Aleksandra, nawoływał oficjalnie do sprowadzenia do diecezji kamieńskiej zakonu świętego Wiktora, który przebywał w wioskach koło Paryża (*ordo sancti Victoris in villa Parisensi existens*)<sup>82</sup>. Od razu zareagował na ten apel książę pomorski Barnim I i jeszcze w tym samym roku „(...) braciom zakonu świętego Wiktora Paryskiego we Wkryujściu (*fratribus ordinis sancte Victoris Parisensis in Ukermunde*)”, nadał w celach budowlanych 60 łanów lasu w *Sidelow*<sup>83</sup>. Śladem tamtejszej bytności mnichów, była wskazywana przez wieki *Mnisia Góra* (niem. *Mönkeberg*)<sup>84</sup>, chociaż klasztor nosił nazwę *Doliny Świętej Marii* (niem. *Marienthal*). Wspomina tę nazwę (*vallais sancte Marie in Ukermunde*) rycerz holsztyński Otto von Barmstede, który w 1265 roku potwierdził zakonnikom patronat nad

<sup>81</sup> G. C. F. L i s c h, *Urkunden und Forschungen zur Geschichte des Geschlechts Behr*, (dalej skrót: UBBehr), Bd. II, s. 26–28.

<sup>82</sup> PUB, II, nr 693.

<sup>83</sup> PUB, II, nr 694; III, nr 1775.

<sup>84</sup> H. H o o g e w e g, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. II, Stettin 1925, 74, 82; J. M. P i s k o r s k i, *Kolonizacja wiejska Pomorza Zachodniego w XIII i początkach XIV wieku na tle procesów osadniczych w średniowiecznej Europie*, Poznań 1990, s. 139, przyp. 53.

parafią w Moryniu<sup>85</sup>. Był to patronat posiadany przez rycerza z nadania księcia Barnima z 1263 roku. Uważa się, że mnisi utracili go w wyniku zajęcia okolic Chojny przez margrabiów<sup>86</sup>.

Bardzo małe uposażenie zakonu na Pomorzu spowodowało problemy bytowe. Z pomocą znowu przyszli feudałowie. W 1276 roku rycerz

<sup>85</sup> PUB, II, nr 693, 733, 771; UBBehr, II, s. 28–29; H. Hoogeweg, *Die Stifter und Kloster*, II, s. 74. W 1334 roku zwierzchnictwo nad klasztorem kanoników regularnych w Jasienicy miało holsztyńskie opactwo w Neumünster. UBBehr, II, s. 29–30. Wskazuje to prawdopodobnie na kierunek, w którym wędrowali wiktoryni, tj. opactwo macierzyste, z którego przyszli na Pomorze. Prawdopodobnie nie sprowadzono ich bezpośrednio z Paryża, ale za pośrednictwem holsztyńskiej filii. Klasztor w Neumünster założono około 1127 roku i w 1334 przeniesiono do Bordesholm. Przeglądając się historii opactwa w Neumünster, natrafiamy na związki z tamtymi terenami nowomarchijskich rodów Barmstede i Wedel. Znajomość obydwu rodów można datować na co najmniej rok 1212, kiedy ich przedstawiciele razem uczestniczyli jako świadkowie w nadaniu rycerza Reinera von Pinnow dla kościoła NMP w Hamburgu. *Schleswig-Holstein-Lauenburgische Regesten und Urkunden*, Bd. I, Hrsg. P. Hasse, Hamburg 1886, nr 288. W 1227 roku przy czynności prawnej hrabiego holsztyńskiego Adolfa IV dla opactwa w Neumünster, obecni byli Hasso Starszy i Hasso Młodszy von Wedel oraz Henryk von Barmstede. H. v. Wedel, *Geschichte des Schlossgesessenen Geschlechts der Grafen und Herren von Wedel 1212–1402*, Leipzig 1894, s. 36. Synowie wspomnianego tutaj Hassona Młodszego von Wedel przybyli do Nowej Marchii w połowie XIII wieku. Interesujący nas Otto I von Barmstede (\*1212–†1269/1270), od 1255 roku razem z bratem Henrykiem III (†1257) był wójtem na zamku Hasseldorf i stał się poddany biskupa Bremy, więc zapewne znali oni innych lenników biskupa – chociażby Behrów. W związkach z biskupem Bremy był też ich ojciec Henryk II (†25.08.1240), który 15 października 1238 roku był świadkiem nadania biskupa Bremy dla klasztoru w Neumünster. *Hamburgisches Urkundenbuch*, (dalej skrót: HU), Bd. I, Hrsg. J. M. Lappenber, Hamburg 1842, nr 510. Rycerz Otto I von Barmstede w Holsztynie wspomniany jeszcze w latach 1255–1259. HU, I, nr 611, 643, 648, 696. Około 1260 roku mógł podążyć na Pomorze na dwór księcia Barnima I. W 1263 roku otrzymał od księcia prawo patronatu nad świątynią w Moryniu. P. v. Niessen, *Die Urkunde Barnims I. für Jasenitz von Jahre 1263 betreffs Morin*, „Monatsblätter”, 16 (1902), s. 120–122. Ostatecznie nie osiadł w dobrach koło Chojny. 11 stycznia 1266 roku legat papieski Guido w Lubece rozstrzygał spór biskupa Szwerynu i kapituły hamburskiej z rycerzem Ottonem von Barmstede o wieś Gravenkop i patronaty nad kościołami w Rellingen, Barmstede i Haselau. HU, I, 646. Związki Barmstedów z opactwem wiktorynów w Neumünster można datować na 18 września 1149 roku, gdy założyciel rodu *Heinricus advocatus de Barmstede* uczestniczył w fundacji księcia saskiego Henryka Lwa dla tego klasztoru. E. Freytag, *Die Herren von Barmstede und die Gründung des Klosters Uetersen*, „Jährubuch für den Kreis Pinneberg”, 1970, s. 7–22.

<sup>86</sup> P. v. Niessen, *Die Urkunde Barnims I. für Jasenitz von Jahre 1263 betreffs Morin*, „Monatsblätter”, 16 (1902), s. 120–122; E. Rymar, *Z dawnych dziejów przyodrzańskiej Nowej Marchii*, Chojna 2012, s. 150–151.

Gobelo von Luchte podarował zakonnikom swoją wieś Gobelenhagen – pustkę w dzisiejszej Tatyni (niem. *Hagen*) koło Polic. Ale i tutaj zakonnicy nie wytrwali długo, były to bowiem trudne dla osadnictwa tereny leśne<sup>87</sup>.

Ostatecznie wiktoryni, nazywani też *kanonikami regularnymi z regułą św. Augustyna*, w latach 1329-1331 przenieśli się do Jasienicy koło Polic, gdzie osiedli we wsi nazywanej *Wzgórzem Świętej Marii* (niem. *Marienberg*). Przenosząc się z miejsca na miejsce, zakonnicy zabierali ze sobą swoją kancelarię. Dlatego w *Matrykule* klasztoru w Jasienicy (*Jasenitzer Matricul*), którą spisano po zakończeniu wędrówki, odnajdziemy dokument fundacyjny Lippolda von Behr z Pełczyc<sup>88</sup>.

Na mocy tego dokumentu, rycerz Lippold pan Pełczyc oraz Małgorzata żona jego i Harnid jego syn (*Lippoldus miles dominus de Berensteyn et Margarita eius uxor et Hereuedus eorum filius*)<sup>89</sup>, zwracając się do wszystkich wiernych Kościoła, duchownych i laików, czynili nadanie na rzecz braci zakonu świętego Wiktora (*fratres ordinis sancti Victoris*)<sup>90</sup>. Darowiznę Lippolda von Behr uznaje się za „kamień węgielny” pod fundację nowego klasztoru wiktorynów na Pomorzu<sup>91</sup> i umiejscawia się ją na wschód od Pełczyc.

Dalej rycerz wspomina motywy swojego zapisu. Nadanie czynił w związku z dążeniem do oczyszczenia z grzechów i „uleczenia dusz” w obliczu nadchodzącego dnia ostatecznej próby, dnia oczyszczenia, w którym będą liczyły się dobre uczynki i zasługi. Nawiązał tutaj do sądu ostatecznego, kiedy to Bóg będzie skazywał słowami: „Idź przeklęty w ogień wieczny”. Do tego Behrowie obdarowując „(...) umiłowanych w Panu braci zakonników wspominali, że dzięki ich zasługom w ewangelizacji, możliwe będzie podniesienie poziomu religii i cnót na

<sup>87</sup> J. M. Pi s k o r s k i, *Kolonizacja wiejska*, s. 139–140.

<sup>88</sup> UBBehr, II, s. 30; Archiwum Państwowe w Szczecinie, *Regestem der Urkunden des Klosters der regulierten Chorherrn in Jasenitz (1260–1530)*; Vorpommersches Landesarchiv Greifswald, Rep. 38f, HS, I, nr 26: *Jasenitzer Matrikel*, t. 1, s. 19, nr 43.

<sup>89</sup> PUB, I, nr 227b.

<sup>90</sup> E. R y m a r, *Biskupi – mnisi – reformatorzy*, s. 282 pisze, że: „Tu chodzi o św. Wiktora Paryskiego z początków XII wieku. Opactwo św. Wiktora reguły św. Augustyna powstało koło Paryża w XII wieku”.

<sup>91</sup> UBBehr, II, s. 28; J. P e t e r s o h n, *Die südliche Ostseeraum im kirchlich-politischen Kräfte-Spiel des Reichs, Polens und Dänemarks vom 10. bis 13. Jahrhunderte. Mission-Kirchenorganisation-Kultpolitik*, „Ostmitteleuropa in Vergangenheit und Gegenwart”, 17 (1979), s. 505.

wyższy poziom w naszym kraju”<sup>92</sup>. Zatem nadanie czyniono z konieczności wzmocnienia chrystianizacji okolic Pełczyc, ale także dla chwały świętych, wyliczonych w niezwykle obszernej liczbie, czego nie spotkamy w żadnym z innych nadań dla wiktorynów, zarówno sporządzonych przez księcia, biskupa jak również innych rycerzy.

Tak więc była to fundacja czyniona dla honoru Boga i świętej Maryi Dziewicy i wszystkich Dziewic (*Dei et beate Marie virginis et omnium virginum*), św. Jana Ewangelisty i wszystkich ewangelistów (*beati Johannis ewangeliste et omnium ewangelista*), apostołów Piotra i Pawła<sup>93</sup> i wszystkich apostołów (*apostolorum Petri et Pauli et omnium apostolorum*), a także dla chwały męczeńskiej św. Wiktora Marsylskiego<sup>94</sup> i św. arcybiskupa Dionizego<sup>95</sup> (*sancti Victoris Marcelliensis et sancti Dyonisii archiepiscopi*), św. Tomasza arcybiskupa kantauryjskiego<sup>96</sup> i wszystkich męczenników (*sanctique Thome Cantuariensis archiepiscopi et omnium martirium*), a także św. św. Augustyna<sup>97</sup>, Mikoła-

<sup>92</sup> PUB, I, nr 227b.

<sup>93</sup> Kult apostołów rozwijał się w ranach kultu męczenników. Tutaj także odwołanie do dzieła św. Ottona, ponieważ biskup bamburski w 1124 roku założył pierwszy kościół pod wezwaniem **św. św. Piotra i Pawła**. M. Rębko w s k i, *Chryścianizacja Pomorza Zachodniego. Studium archeologiczne*, Szczecin 2007, s. 29–30. Postać św. Pawła jest uznawana jako mająca największe zasługi w dziele misyjnym. A. Mi o t k, *Podłoże i rola męczeństwa w działalności misyjnej Kościoła*, „Forum Teologiczne”, 6 (2005), s. 155; J. S t r z e l c z y k, *Rozmowa o historii misji średniowiecznych*, „Annales Missiologici Posnaniensis”, 19 (2014), s. 11.

<sup>94</sup> Męczennik i święty Kościoła – **Wiktor Marsylski** (†287/288 lub 290), był oficerem rzymskiej Legii Tebańskiej, ścietym za wyznawanie chrześcijaństwa. W miejscu pochówku w Marsylii zbudowano w 415 roku dwa klasztory (męski i żeński) pod wezwaniem św. Wiktora. Stąd przeniesiono regułę do klasztoru pod Paryżem.

<sup>95</sup> Męczennik i święty Kościoła – **Dionizy** (†1258) pierwszy biskup Paryża, patron Francji, ściety na wzgórzu Mountmartre (pol. *Góra Męczeństwa*). Koło jego grobu wzniesiono opactwa świętego Dionizego – Saint Denis, nekropolię królów Francji.

<sup>96</sup> Męczennik i święty Kościoła – **Tomasz Becket** inaczej **Tomasz Kantauryjski** (\*ok. 1118–29.12.1170), arcybiskup Canterbury (1162–1170) i kanclerz Anglii. Studiował w Paryżu i Bolonii. W 1162 odbył podróż z Anglii do Francji. Zamordowany w konflikcie z królem Anglii Henrykiem II. Kanonizowany w 1173 roku. Przypuszcza się, iż ojciec Lippolda I von Behr miał związki z Anglią w XII wieku. UBBehr, II, s. 27.

<sup>97</sup> **Święty Augustyn** (\*354–†430) biskup Hippony i doktor Kościoła. Stworzył wzór reguły zakonnej, wywierając duży wpływ na rozwój życia zakonnego. Założyciel pierwszej wspólnoty zakonnej augustiańskiej. Filozof i teolog. Znane jest jego późne nawrócenie poprzez przyjęcie chrztu w 387 roku. Potem w swoim dziele *Państwo Boże* polemizował z pogaństwem. Opierał się na myśli św. Pawła. Pod wpływem

ja<sup>98</sup> i wszystkich spowiedników (*et ob beata suffragia beatorum confessorum Augustini, Nykolai et omnium confessorum*)<sup>99</sup>.

Bardzo obszerne wyliczenie świętych, należy uznać za przywołanie patronów tej fundacji, która (o czym już wspomniano wyżej) musiała wiązać się z kontynuacją dzieła chrystianizacji tych terenów. Dowodzi tego właśnie wspomnienie ewangelistów, męczenników, misjonarzy i konfesów. Szczególnie mocno zaakcentowano męczeństwo, które w Kościele tamtych czasów, traktowano jako chrzest z krwi i było zrównane z chrztem z wody.

W dalszej części omawianego dokumentu znalazła się dyspozycja, przedstawiająca postanowienie wystawcy dokumentu. Rycerz Lippold von Behr przekazywał mnichom: „(...) 20 łanów położonych na wyspie i wokół wyspy (*viginti mansos iacentes in insula ac circa insulam*), pomiędzy wioskami Boguszyny w jednej części i wioską Przekolno z drugiej strony (*inter villam Gotberga ex una parte et villam Herrenberge ex altera*) w posiadanie”<sup>100</sup>.

Wspomniane dobra, rodzina Behrów przekazała braciom od św. Wiktora ze wszystkimi prawami, jakie posiadała jako dotychczasowy właściciel w swojej świeckiej jurysdykcji. W zamian mnisi mieli otrzymane dobra rozwijać z pożytkiem dla chrześcijaństwa, by propagować wiarę i szczerą ubóstwo. Wyznaczono też anniwersarz oraz przeznaczoną na ten cel daninę darowaną w chlebie, winie i piwie<sup>101</sup>.

Dokument nie posiada testacji, korboraacji ani datacji. Dlatego historyografowie od dawna podejmują wysiłek ustalenia czasu wystawienia tego dokumentu. Pierwszy wydawca kodeksu dokumentów rodu von Behr wskazuje na około 1250 rok i wiąże jeszcze z Lippoldem I Behrem, który miał czynić swój zapis w końcu życia, a te oszacował na około 70 lat<sup>102</sup>. Taka datacja została przyjęta początkowo przez bada-

---

poglądów św. Augustyna kształtował się mistycyzm Hugona ze św. Wiktora w Paryżu. Związany też z chrystianizacją, ponieważ wypełniał misję do Anglów z ramienia papieża Grzegorza I Wielkiego. S. R o s i k, *Conversio gentis Pomeranorum*, s. 550, przyp. 2388.

<sup>98</sup> W tym przypadku chodzi o powszechnie czczonego św. **Mikołaja z Miry** (†345), lub o włoskiego dominikanina bł. **Mikołaja Paglia** (\*1187–†1256).

<sup>99</sup> PUB, I, nr 227b.

<sup>100</sup> PUB, I, nr 227b.

<sup>101</sup> PUB, I, nr 227b; UBBehr, II, nr 177.

<sup>102</sup> UBBehr, II, B, s. 26, 177, nr 259.

czy<sup>103</sup>. Ale wywołuje wiele wątpliwości, pierwsze hasła nawołujące do sprowadzenia zakonu na Pomorze, pochodzą bowiem dopiero z 1260 roku.

W związku ze stanowiskiem biskupa kamińskiego, pojawia się tutaj ważna przesłanka. Pełczyce były ośrodkiem jednej z dwóch ziem we władztwie biskupim, dlatego mógł istnieć „nacisk” na Behrów, aby dali przykład innym feudałom i jako pierwsi podjęli hasło rzucone przez biskupa o sprowadzeniu do diecezji wiktorynów. Wtedy czas wystawienia dokumentu przez Behrów przypadaby na rok 1260.

Z pewnością należy odrzucić szeroką propozycję datacji, jaką zaproponował wydawca *Kodeksu pomorskiego*. Określił powstanie dokumentu w latach 1225–1294<sup>104</sup>, nie zauważając, iż wezwanie do sprowadzenia wiktorynów pochodzi z 1260, a utrata Pełczyc przez Behrów miała miejsce w 1280 roku, co ogranicza ramy chronologiczne wystawienia takiego dokumentu do lat 1260–1280.

Rok 1260 wskazywał Herman Hoogeweg i motywował swój pogląd tym, że wtedy to biskup kamiński Herman, na wezwanie papieża Aleksandra VI, postanowił sprowadzić do swojej diecezji zakon św. Wiktora<sup>105</sup>, a więc powiązał chronologicznie ze sobą obie decyzje. Natomiast Richard Benl zaproponował rok około 1275<sup>106</sup>, co zaaprobował ostatnio Christian Gachlbeck<sup>107</sup>. W takim wypadku nadanie miałoby związek z końcowym czasem posiadania przez Behrów ziemi pełczyckiej. Z kolei E. Rymar początkowo przyjął rok 1260 lub nawet 1275<sup>108</sup>, ostatnio jednak powrócił do koncepcji chronologii lat 1250–1260<sup>109</sup>, a co za tym idzie wskazuje, iż Behrowie mogliby podjąć się próby sprowadzenia wiktorynów w okolice Pełczyc, zanim taką decyzję podjął biskup.

Jeżeli Behrowie dokonaliby fundacji przed 1260 rokiem, a wiemy, że nie doszła ona do skutku, to biskup jako ich zwierzchnik lenny mógłby wspomóc wiktorynów i lenników, wystawiając swój dokument

---

<sup>103</sup> E. R y m a r, *Burzliwe dzieje*, s. 145.

<sup>104</sup> P U B, I, nr 227b.

<sup>105</sup> H. H o o g e w e g, *Stifter und Kloster*, II, s. 71–72.

<sup>106</sup> R. B e n l, *Die Gestaltung der Bodenrechtsverhältnisse in Pommern von 12. bis zum 14. Jahrhundert*, Köln-Wien 1986, s. 329–343.

<sup>107</sup> Ch. G a h l b e c k, *Zisterzienser und Zisterzienserinnen*, s. 115, 597.

<sup>108</sup> E. R y m a r, *Biskupi – mnisi – reformatorzy*, s. 282.

<sup>109</sup> Idem, *Historia polityczna i społeczna Nowej Marchii*, s. 146.



w 1260 roku. Ale przypuszczać należy, że wspomnialby o wcześniejszych próbach. Dlatego wystawienie dokumentu przed 1260 kłóci się z zamieszczonym przez biskupa zdaniem o tym, że swoje wezwanie kieruje między innymi na apel papieża Aleksandra<sup>110</sup>.

W dążeniu do ustalenia chronologii interesującego nas dokumentu, sięgniemy po jeszcze inne argumenty. Wiedząc o tym, że na apel biskupa zareagował książę pomorski Barnim I, nadając zakonnikom 60 łanów na założenie opactwa pod Wkryujściami<sup>111</sup> oraz o tym, iż obydwie fundacje, Barnima I jak i Behrów, są uznawane za stanowiące podwaliny pod nowe opactwo<sup>112</sup>, należy stwierdzić, że nawzajem się one wykluczają. Nie mogły być podjęte w tym samym 1260 roku. Z pewnością Lippold nie fundowałby nowego klasztoru wiedząc, iż jego zwierzchnik książę Barnim sam wyznaczył już dla niego miejsce. Jak wiemy, zakon osiadł na terenie uzgodnionym z Barnimem I. Mimo że są zdania o szybszym wystawieniu dokumentu przez Lippolda od nadania Barnima<sup>113</sup>, książę raczej nie fundowałby klasztoru wiedząc, że jego rycerz poczynił już w tym kierunku kroki. Skoro klasztor we Wkryujściu powstawał w latach 1260–1265, to nie było możliwe, aby zakładano w tym samym czasie filię opactwa wiktorynów koło Pełczyc. Zatem fundacja pełczycka byłaby późniejsza.

Wiktoryni osiedlili się pod Wkryujściami przed 1263 roku, kiedy to otrzymali patronat nad parafią w Moryniu<sup>114</sup>. W 1265 roku kończyli wznoszenie w tym miejscu klasztoru<sup>115</sup>. Budowę zakończono prawdopodobnie uzyskując konfirmację papieża i kapituły generalnej 7 maja 1265 roku<sup>116</sup>.

W *Matrykule Jasienickiej* z XIV wieku umieszczono na początku dokumenty pochodzące z lat 1271–1276, natomiast dokument pełczycki (nr 43b), który nie jest datowany, znalazł się zaraz po dokumentach z 1267 (nr 42) i z 3 września 1267 (nr 43), a przed dyplomem z 29 września 1278 roku (nr 44). Taki układ dyplomów (43 i 43b)

<sup>110</sup> PUB, II, nr 693.

<sup>111</sup> PUB, II, nr 694.

<sup>112</sup> UBBehr, II, s. 28.

<sup>113</sup> J. P e t e r s o h n, *Die südliche Ostseeraum im kirchlich-politischen von Jahre 1263 betrefßs Morin*, „Monatsblätter”, 16 (1902), s. 505.

<sup>114</sup> PUB, II, nr 733.

<sup>115</sup> PUB, II, nr 771.

<sup>116</sup> PUB, II, nr 776.

mógłby skłaniać do wniosku, iż dokument Behrów pochodził z czasu wystawienia przez biskupa kamińskiego z 3 września 1267 roku. Wówczas dyplom Behrów byłby doń dołączonym „załącznikiem”<sup>117</sup>. Tylko, czy pamiętano by o tym jeszcze w pierwszej połowie XIV wieku? Być może nie budziłoby to wątpliwości, gdyby wszystkie dokumenty w *Matrykule Jasienickiej* były wpisane w kolejności chronologicznej, widać tutaj jednak ingerencję kopisty. Nie mamy więc żadnej pewności, czy dokument Behrów był dołączony do biskupiego z 1267 roku. Pojawia się jednak sugestia, iż potraktowanie dokumentu jako załącznika mogłoby prawdopodobnie tłumaczyć, dlaczego Behrowie nie umieścili datacji na swoim pergaminie.

Natomiast datowanie dokumentu Behrów na około 1275 rok, jak widzi to część badaczy, powoduje, iż wystawienie dokumentu Lippolda Behra przypadłoby na okres trudności, jakie przechodził konwent we Wkryujściu<sup>118</sup>. To był czas, kiedy zastanawiano się nad przeniesieniem opactwa w nowe okolice. Nic nie wskazuje na to, by w translacji brał udział książę, ale zauważamy zainteresowanie niesieniem pomocy zakonowi właśnie przez rycerstwo.

Wydaje się, że bardziej uzasadnione jest łączenie fundacji pełczyckiej z przenosinami opactwa z Marienthal pod Wkryujściem. Jednak nadanie Behrów nie zostało zrealizowane. Tłumaczy się to usunięciem Behrów z ziemi pełczyckiej, którą w 1279 i 1280 roku opanowali margrabiowie, oraz nie podtrzymaniem fundacji.

Stąd wynikało, iż margrabiowie wobec nadania dla wiktorynów koło Pełczyc postąpili tak, jak czynili w przypadku wielu innych instytucji napotkanych na zajmowanych przez siebie terenach włączanych do Nowej Marchii. Przeważnie je likwidowali, a po jakimś czasie zastępowali nowymi, lokowanymi na własnych warunkach. Ten schemat postępowania pasowałby w przypadku fundacji Behrów. Margrabiowie nie dopuściliby do pojawienia się wiktorynów koło Przekolna i Boguszyn, a następnie skoncentrowano kult tradycji chryścianizacyjnych w okolicy przy opactwie cysterek w Pełczycach.

Powyższe wytłumaczenie jednak upada, gdy weźmiemy pod uwagę termin znanej i udanej próby przyjsia z pomocą mnichom z Wkryujścia,

---

<sup>117</sup> PUB, II, nr 850.

<sup>118</sup> G. J. Brzustowicz, *Pełczyce-Bernstein*, s. 20.

którą podjął marszałek Gobelo von Luchte<sup>119</sup>. 21 stycznia 1276 roku nadał on wiktorynom swoje *Gobelenhagen* w Jasienicy koło Polic<sup>120</sup>. Na tej podstawie należy sądzić, że nadanie Behrów musiałyby pochodzić sprzed tej daty. Tym samym można dojść do wniosku, który sformułowano już dawniej, o pochodzeniu nadania Behrów z około 1275 roku.

Skoro padła fundacja Behrów, w roli fundatorów wystąpili inni pomorscy rycerze. Przy nadaniu Marszałka dla wiktorynów z 21 stycznia 1276 roku w Szczecinie wystąpili w roli świadków między innymi: Fryderyk de Hindenburg, Teodoryk de Grapow i Arnold de Dussowe (lub *Dossowe*)<sup>121</sup> – przedstawiciele rodów rycerskich, które były związane z ziemią pełczycką<sup>122</sup>. Z tego może wynikać wniosek, iż fundacja Gobelona von Luchte nazywanego Marszałkiem, spokrewnionego z wspomnianymi wcześniej Kóthenami, mogła nastąpić już po upadku fundacji Behrów koło Pełczyc.

W dociekaniach mających na celu ustalenie chronologii fundacji Behrów dla wiktorynów należy też przyjrzeć się samym fundatorom.

### Behrowie panami Pełczyc

Czasy, w których Behrowie stali się panami Pełczyc, okrywa tajemnica. Rycerze von Behr wywodzili się z Dolnej Saksonii i zaliczali się do ministeriatów biskupa Osnabrück<sup>123</sup>. W 1224 roku Lippold I von Behr był świadkiem umowy dotyczącej uwolnienia króla Danii Waldemara

---

<sup>119</sup> **Gobelo von Luchte** (wsp. 1257–†po 4.08.1310) po raz pierwszy wystąpił 30 kwietnia 1257 roku w otoczeniu Barnima I, gdy książę potwierdzał klasztorowi cystersów z Walkenried sześć łanów we wsi Nadrensee. PUB, II, nr 634. Wyraźnie zaangażowany w akcję kolonizacyjną na Pomorzu. 13 listopada 1260 roku pojawił się przy wójcie pyrzyckim Godekinie von Schmagerow, zawierającym umowę z polecenia księcia szczecińskiego Barnima I w sprawie nadania 150 łanów po obu brzegach rzeki Myśli dla kolegiaty NMP w Koswig. *Codex diplomaticus Anhaltinus*, Hrsg. O. H e i n e m a n n, Th. II, Dessau 1875, nr 259; PUB, II, nr 686. 2 grudnia 1261 wraz z Janem von Brusewitz w Szczecinie. Tutaj został określony przez Barnima I, jako *marscalcus noster*. PUB, II, nr 707, 708. Do roku 1310 Gobelon wystąpił na 140 dokumentach książąt pomorskich.

<sup>120</sup> PUB, II, nr 1025.

<sup>121</sup> PUB, II, nr 1025.

<sup>122</sup> Hindenburgowie poświadczeni od XV wieku w Brzezynie, Dossowowie w XIII wieku w Laskowie, a rodzina Grapow zapewne założyła Chrapowo (*Grapow*) koło Pełczyc.

<sup>123</sup> UBBehr, I, s. 8–20; E. S a u e r, *Der Adel während der Besiedlung Ostpommern*, Stettin 1939, s. 154; K. G i z u k o w s k i, *Obce rycerstwo na Pomorzu Zachodnim do początku XIV wieku*, Szczecin 2013, s. 168.

przez hrabiego szweryńskiego Henryka<sup>124</sup>. W 1227 roku, po klęsce Danii w bitwie pod Bornhöved w Holsztynie, załamało się zwierzchnictwo duńskie nad rozległym obszarem sięgającym na wschodzie po Pomorze i tym samym otworzyła się droga do migracji dla rycerstwa<sup>125</sup>. Wkrótce potem na Pomorze dotarli synowie Lippolda I.

Wspomniano ich w 1237 roku, kiedy to rozpoczynała się rywalizacja pomorsko-wielkopolska, a później pomorsko-brandenburska. Książę pomorski chętnie przyjmował na służbę przybywających z zachodu niemieckich rycerzy i natychmiast kierował do obsadzenia południowych rubieży księstwa.

Do początków XIII wieku na okolice Pełczyc aż do Małej Iny rozciągały się południowe tereny pomorskiej kasztelanii pyrzyckiej. W 1205 lub w 1208 roku obszar ten zajął książę wielkopolski Władysław Laskonogi i włączył do kasztelanii santockiej. Jego bratanek Władysław Odonic utrzymał nad nią nominalną kontrolę do stycznia 1237 roku. Książę pomorski Barnim, który rozpoczął walki o tereny położone nad Małą Iną i Płonią, dotarł do granic ziemi pečczyckiej dwa lata wcześniej, o czym świadczy wystawione przez niego potwierdzenie dla Kołbacza z 1235 roku, obejmujące obszary Trzebień, Dobropola i Niepołcka<sup>126</sup>, czyli miejscowości sąsiadujących z Pełczycami od północy. Dwie z tych miejscowości: Dobropole i Niepołcko weszły potem w skład ziemi pečczyckiej. W 1236 roku cystersi odstąpili biskupowi kamieńskiemu Niepołcko, w czym chyba słusznie widzi się poszerzenie posiadłości pečczyckich przez biskupa<sup>127</sup>.

W rywalizacji o te obszary brał także udział książę krakowski i śląski Henryk Brodaty. Jeszcze w 1236 roku Odonic posiadał zwierzchność nad Warszynem, ale sąsiednie Laskowo należało już do rycerza Henryka Brodatego – Jana Magnusa z rodu Wierzbnów<sup>128</sup>. Obydwie strefy wpływów rozdzielała wówczas rzeka Płoń. To znaczy, że okolica Pełczyc musiała znajdować się pod kontrolą wielkopolską, a na zachód od rzeki lenników seniora krakowskiego. Trwało to jednak bardzo krótko, bowiem 2 lutego 1237 roku Barnim I potwierdził Kołbaczowi jego dobra aż po

---

<sup>124</sup> *Mecklenburgisches Urkundenbuch* (dalej skrót: MUB), hrsg. von G. P. Lisch, Bd. I, Schwerin 1863, nr 305.

<sup>125</sup> H. v. Wedel, *Geschichte*, s. 13.

<sup>126</sup> PUB, I, nr 312.

<sup>127</sup> E. Rymar, *Burzliwe dzieje*, s. 144.

<sup>128</sup> PUB, I, nr 327, 333.

jezioro Sowno<sup>129</sup>, co dowodzi, że odzyskał wtedy obszar rozciągający się między Iną i Małą Iną oraz chwilę później tereny nad Płonią, gdyż w 1240 roku potwierdził Kołbaczowi Laskowo i Warszyn<sup>130</sup>.

W tym właśnie burzliwym czasie pojawił się na Pomorzu rycerz Lippold II von Behr (1237–†1294), syn Lippolda I rycerza w służbie hrabiów Dannenberg (1224), a potem Lüchow (1225). Lippold II wstąpił na służbę hrabiego szweryńskiego Henryka, a potem kolonizował Pomorze<sup>131</sup>. W 1225 roku w otoczeniu hrabiów von Lüchow i Lippolda von Behr wystąpił Günter von Billerbeck<sup>132</sup>, przedstawiciel rodziny rycerskiej, która podążyła w okolice Pełczycy zapewne z Behrami.

Już 12 listopada 1237 roku Lippold von Behr został wspomniany w otoczeniu biskupa kamieńskiego<sup>133</sup>. A ponieważ biskup zapewne posiadał ziemię pełczycką w tym czasie, przypuszcza się, że już w tym roku osadził tutaj Lippolda związanego także z księciem pomorskim Barnimem I. Osadzenie Behrów w Pełczycach miało też związek z potrzebami militarnymi księcia. Rycerstwo było mu konieczne do podjęcia walki o odzyskanie dawnych granic Pomorza, sięgających niegdyś do rzeki Warty. Po raz pierwszy ten cel osiągnął Barnim w 1247 roku, kiedy dotarł do Warty i zajął Santok. Szybko jednak musiał oddać gród księżętom wielkopolskim<sup>134</sup>. Pomimo klęski, w następnych latach nadal był aktywny na południowym odcinku pogranicza pomorskiego.

Po wycofaniu się Barnima z Santoka na północ, Pełczyce musiały ponownie stanowić gród chroniący południowe rubieże księstwa. 7 października 1248 roku książę Barnim otrzymał od biskupa kamieńskiego ziemię stargardzką<sup>135</sup>, a zaraz potem 2 listopada zakładał klasztor w Marianowie. U boku księcia, który tego dnia pojawił się w Pyrzycach, znajdowali się w roli świadków tej fundacji rycerze Behrowie – bracia Teodoryk i Lippold<sup>136</sup>, stolnik księcia wołogoskiego Warcisława III<sup>137</sup>.

---

<sup>129</sup> PUB, I, nr 339.

<sup>130</sup> PUB, I, nr 373.

<sup>131</sup> UBBehr, I, s. 31–32.

<sup>132</sup> UBBehr, I, nr 8.

<sup>133</sup> PUB, I, nr 476.

<sup>134</sup> *Rocznik Kapituły Gnieźnieńskiej*, w: „Kronika Miasta Poznania”, 2(1995), s. 109.

<sup>135</sup> PUB, I, nr 475.

<sup>136</sup> PUB, I, nr 476.

<sup>137</sup> PUB, I, nr 478, 536.

Może już wtedy Behrowie mieli także włości na północ od rzeki Iny, gdzie rozciągały się posiadłości tego księcia.

Umocnienie posiadanych terenów było dla książąt pomorskich niezwykle ważne w związku z ekspansją książąt wielkopolskich w następnych latach. W 1252 roku w wyniku agresji zbrojnej książę wielkopolski Przemysław I opanował tereny aż pod Stargard i brał w opiekę poddanych w Kolinie i Żalęcinie, co świadczy o tym, że na te tereny również sięgała jego władza. Nie można wykluczyć, iż pod polską kontrolą znalazła się wówczas ziemia pełczycka. Barnim powrócił w te okolice najpóźniej 28 czerwca 1255 roku, gdy potwierdził nadanie posiadłości cystersom z Kołbacza, aż po Sowno na wschodzie<sup>138</sup>.

Razem z Barnimem zapewne powrócili Behrowie, skoro w dniach 5 i 6 sierpnia 1255 roku w otoczeniu księcia w Pyrzycach wystąpili Teodoryk i Lippold von Behr<sup>139</sup>. Wydaje się, że dalsza rywalizacja Barnima z Piastami w latach 1258–1260 nie musiała zaznaczyć się w tych okolicach. Zatem Behrowie musieli utrzymać się w swoich posiadłościach i należeli do najważniejszych rodów południowych połaci księstwa pomorskiego. 17 czerwca 1263 roku w otoczeniu Barnima I wystąpił Teodoryk von Behr wraz z rycerstwem ziemi stargardzkiej i pyrzyckiej<sup>140</sup>.

Behrowie należeli do ścisłego otoczenia Gryfitów. Henryk, Teodoryk i Lippold przebywali 17 maja 1264 roku w otoczeniu księcia Warcisława III<sup>141</sup>, a 26 czerwca 1264 roku przy Barnimie I – Henryk i Lippold<sup>142</sup>.

Behrowie wiernie trwali u boku książąt pomorskich nawet wtedy, gdy doszło do rywalizacji z margrabiami brandenburskimi. Widać silne więzi Lippolda von Behr z księciem pomorskim Barnimem i biskupem kamieńskim Henrykiem von Gleichen. Jako stronnik pomorski Lippold von Behr przebywał 12 stycznia 1269 roku w Gerswalde na spotkaniu Barnima z margrabiami. 12 lipca 1269 roku uczestniczył w rozgraniczaniu ziemi stargardzkiej (należącej do biskupa kamieńskiego) od ziemi maszewskiej<sup>143</sup>.

---

<sup>138</sup> G. J. Brz u s t o w i c z, *Rycerstwo ziemi choszczeńskiej od XIII-XVI wieku. Polityka – gospodarka – kultura – genealogia*, Warszawa 2004, s. 27.

<sup>139</sup> UBBehr, I, nr 37.

<sup>140</sup> PUB, II, nr 737; UBBehr, I, nr 48.

<sup>141</sup> PUB, II, nr 751, 752.

<sup>142</sup> PUB, II, nr 757.

<sup>143</sup> UBBehr, I, nr 62, 63.

W tym samym czasie Behrowie byli też lennikami książąt meklem-burskich. 13 stycznia 1274 roku w odległym w Meklemburgii Röbel, w otoczeniu księcia meklemburskiego Mikołaja, pojawili się rycerz Harnid von Behr i jego synowie Ottonon i Gotemar oraz bracia Lippold i Teodoryk, którzy nadali klasztorowi Amelungsborn swój dwór Dranse i wieś Klein Berlin<sup>144</sup>. Wspomniani tutaj Lippold i Teodoryk, to panowie Pełczyc, którzy lokowali w tym miejscu miasto.

W uznaniu zasług w kolonizacji Pomorza, 28 września 1275 roku w Szczecinie książę Barnim I z synem Bogusławem IV wystawili dokument dla rycerzy: Henryka, Lipolda, Ulryka i Gerarda oraz ich braci: Harnida, Harnida i Henryka Behrów, potwierdzający ich prawa do posiadanych terenów<sup>145</sup>. Wydanie tego dokumentu mogło wynikać z zagrożenia dóbr rycerskich ekspansją margrabiów brandenburskich.

W 1276 roku margrabiowie odkupili od biskupa kamieńskiego należącą do jego dominium ziemię lipiańską. W tym dominium pozostała już tylko ziemia pełczycka, w której nadal przebywali lennicy Barnima i biskupa – Behrowie. Jednak sprzedaż ziemi lipiańskiej musiała u Behrów wzbudzić obawy. Rycerze Harnid, Gerard, Lipold i Gerard von Behr pojawili się w Kamieniu w 1276 roku na spotkaniu biskupa z księciem Barnimem i jego synem Bogusławem IV<sup>146</sup>. Być może zjazd zwołano w związku ze sprzedażą przez biskupa kamieńskiego ziemi lipiańskiej margrabiom, którą sfinalizowano ostatecznie 18 sierpnia 1276 roku<sup>147</sup>. W ten sposób Pełczyce zostały otoczone od wschodu, południa i zachodu przez posiadłości margrabiów.

Behrowie wiernie stali przy księciu pomorskim. 15 marca 1277 roku przy Barnimie odnotowano obecność Lipolda<sup>148</sup>. Jeszcze przez dwa lata Behrowie opierali się margrabiom w Pełczycach. Ale w końcu ulegli w 1279 roku. Margrabiowie siłą opanowali ziemię pełczycką<sup>149</sup>, a stosowny układ z biskupem kamieńskim w tej sprawie zawarli w następnym roku.

13 lipca 1280 roku margrabiowie Albrecht III, Otto V i Otto VI ogłosili, iż biskup kamieński za część ziemi kołobrzeskiej (niem. *Land*

<sup>144</sup> UBBehr, I, nr 84.

<sup>145</sup> PUB, II, nr 1018, 1019.

<sup>146</sup> PUB, II, nr 1044.

<sup>147</sup> Regesten, I, nr 1092.

<sup>148</sup> PUB, II, nr 1051.

<sup>149</sup> E. R y m a r, *Burzliwe dzieje*, s. 148.

Colberg) przekazał im prawa do ziemi pełczyckiej (niem. *Land Berensteyn*)<sup>150</sup>. Los Behrów w Pełczycach został przypieczętowany. Nic nie wiemy o tym, by chcieli stać się lennikami margrabiów. Możliwe więc, że próbowali się bronić, gdyż gród pełczycki posiada ślady pożaru. Utraciwszy ziemię pełczycką, Behrowie udali się do innych swych dóbr. Lippold von Behr emigrował na Pomorze Przednie<sup>151</sup>. Zmarł w 1298 roku, przed 24 maja, kiedy to jego synowie rycerze Dytryk i Henryk oraz giermkowie Jan, Harnid<sup>152</sup> i Bernard Behrowie czynili w intencji duszy ojca fundację z 30 łanów ziemi położonych w mekleburskim Sanz<sup>153</sup>.

Margrabiowie przejmując w 1280 roku ziemię pełczycką, otrzymali obszar już w dużej mierze skolonizowany, ponieważ Behrowie zaliczali się na Pomorzu do intensywnie działających kolonizacyjnie rodów. Założyli szereg miejscowości, a na ich działalność wskazywały nazwy, jakie pojawiły się w okolicach Pełczyc i Choszczna, między innymi: *Barenbruch*, *Barenort*, *Barenwinkel*, *Barfeld* lub *Beerfeld* oraz *Bernsee*<sup>154</sup>.

<sup>150</sup> PUB, II, nr 1168, Regesten, nr 1218.

<sup>151</sup> W maju 1282 roku odnotowano jego obecność wraz z księciem Bogusławem IV we Wkryjściu. UBBehr, I, nr 106. 13 marca 1283 roku wraz z braćmi sprzedawał część puszczy koło Sanz. PUB, II, nr 1257. Posiadał część tej wsi jeszcze w 1293 i 1298 roku. UBBehr, I, nr 122, 128. 24 lutego 1294 roku Lippold wraz z synami: Dytrykiem, Henrykiem, Janem, Harnidem i Bernardem przebywał w Chockowie. PUB, III, nr 1670.

<sup>152</sup> Imię *Harnid* ma być jedną z form miana *Hartwig*. UBBehr, I, s. 28.

<sup>153</sup> PUB, III, nr 1847.

<sup>154</sup> UBBehr, I, s. 46. *Berenwinkel*, *Bärenwinkel* to łąka wspomniana w 1590 roku na obszarze Żeńska, w kierunku Zamęcina. W części należąca do sołtysa i do folwarku państwowego w Żeńsku, nazywanym Nowym Dworem (*Schönfeld oder Neuenhofe genannt*) w domenie państwowej w Reczu. *Das Erbregerister des Amtes Reetz vom Jahre 1590*. Hrsg. K. B e r g, Arnswalde 1922, s. 15. Geneza nazwy sięga średniowiecza. Pochodzi od nazwy miejscowości albo od nazwiska. 11 października 1364 roku na dokumencie Betekina von dem Borne z Ziemomyśla świadkowali mnisi z Kolbacza, a wśród nich Johannes Berenwinkel. Archiwum Państwowe w Szczecinie, *Regestem zu den Urkunden des Klosters Colbatz* (dalej skrót: RUK), Hrsg. H. H o o g e w e g, 1915, nr 216. Ministeriałowie *Berwinkel* vel *Bärwinkel* znani od XII wieku, lennicy biskupstwa Halberstadt i arcybiskupstwa Magdeburg. W herbie wilk ponad dwoma snopkami, jak u Winterfeldów. Być może w związku z Behrami, powstała nazwa miejscowości Breń (niem. *Bernsee*) koło Bierzwnika. *Bärenbruch* – bagno w Rakowie. W. Palm, *Die Flur- und Ortsnamen im Kraise Arnswalde*, „Heimatgruss-Rundbrief”, 128 (1970), s. 49. *Bärfelder Kaveln* – duża podmokłość w granicach wsi Granowo, w kierunku wsi Bolewice (niem. *Beerfelde*). Ibidem, s. 80.



Zapewne za ich sprawą powstał Barlinek (niem. *Berlinchen*), który swoją nazwą nawiązywał do osady Behrów w Meklemburgii – *Klein Berlin* (tj. *Berlinchen*), z której zrezygnowali w 1274 roku. Barlinek powstał zaraz na zachodnim brzegu Płoni i w 1276 roku zapewne znalazł się w granicach zakupionej przez margrabiów ziemi lipiańskiej, którzy 25 stycznia 1278 roku lokowali tutaj swoje miasto jako przeciwwagę militarną dla jeszcze wtedy pomorskich Pełczyc<sup>155</sup>. Część badaczy uważa, iż dopiero założenie miasta w Barlinku (1278), mogło sprowokować Behrów do podobnej czynności i lokowania miasta w Pełczycach w latach 1278–1279<sup>156</sup>.

O lokowaniu miasta w Pełczycach mówi nam dopiero dokument margrabiego brandenburskiego Albrechta III z 17 marca 1290 roku, w którym potwierdził on wcześniejszą działalność Behrów<sup>157</sup>. Potem świadczyli o lokacji i prawach miejskich Pełczyc 8 lipca 1298 roku margrabiowie Otto IV, Konrad I, Jan IV i Henryk I. Wspomagali wówczas, że podobnie jak Albrecht III, także i oni potwierdzają uposażenie 120 łanów dla miasta (*civitas*), które otrzymali mieszczenie wcześniej od rycerzy Behrów (*Ursi*). W dokumencie zapisano, że założycielami miasta byli rycerze Dytryk i Lippold von Behr (*novella plantatione dicte civitatis dominus Theodoricus et dominus Luppoldus Ursi*)<sup>158</sup>. Lokację Pełczyc przez braci von Behr wspierają dodatkowo herb<sup>159</sup> i nazwa miasta.

<sup>155</sup> E. R y m a r, *Burzliwe dzieje*, s. 148.

<sup>156</sup> PUB, I, nr 476; UBBehr, I, s. 61, nr 37.

<sup>157</sup> E. S a u e r, *Der Adel*, s. 154; E. R y m a r, *Burzliwe dzieje*, s. 150.

<sup>158</sup> J. Z d r e n k a, *Dokument margrabiów brandenburskich dla Pełczyc z 1298 roku*, „*Studia Źródłoznawcze*”, nr 32–33, Warszawa-Poznań 1990, s. 184–185.

<sup>159</sup> Najstarsze pieczęcie miasta Pełczyce z XVI wieku pokazują niedźwiedzia wspartego o drzewo. UBBehr, I, s. 46. Wyobrażenie może być wzorowane na herbie hrabiów Dannenberg. Na pieczęciach Behrów z linii pomorskiej można zauważyć ewolucję herbu. Na sigillach Henryka i Lippolda z 1283 roku znajduje się niedźwiedź, a na nim głowy łabędzi. Na pieczęci Harnida Behra w tarczy trójkątnej umieszczono niedźwiedzia na dole, pod dwiema głowami łabędzia, a na sigillum Ulryka trzy głowy łabędzie. UBBehr, I, Taf. II, nr 5,6,7,8. Natomiast na czterech pieczęciach synów Lippolda II z 1298 roku w tarczy uwieczniono tylko trzy łabędzie głowy. UBBehr, I, Taf. II, nr 9, 10, 11, 12. W ten sposób ukazano godło, które przedstawia w tarczy niedźwiedzia. Natomiast głowy łabędzie, co wiemy z późniejszych świadectw heraldycznych rodu von Behr, umieszczone były w klejnocie nad hełmem. O ile tarcze poszczególnych linii rodu Behrów niewiele się różniły, to każda z nich miała różny klejnot hełmowy.

Pełczyce będące ośrodkiem administracyjno-obronnym Behrów, nazywane były *Bernstein*<sup>160</sup>, czyli dosłownie *Niedźwiedzim Kamieniem*. Dotąd historiografia tłumaczyła *kamień* (niem. *Stein*) w nazwie miejscowości, jako odwołanie do murowanego zamku zbudowanego w Pełczycach (niem. *Bernstein*). Wydaje się jednak bardziej uzasadnione wyjaśnienie tej nazwy jako połączenie praw właścicieli Pełczyc – Behrów oraz ich zwierzchnika biskupa z Kamienia, do którego terytorium pełczyckie należało.

Wspomniani lokatorzy miasta Pełczyce to Teodoryk i Lippold II von Behr, synowie Lippolda I<sup>161</sup>. Niestety, podobnie jak nie wiemy, kiedy dokonano fundacji dla wiktorynów, nie posiadamy też pewnej informacji o czasie lokacji miasta.

Jeden z założycieli miasta – Teodoryk von Behr, został wspomniany w dokumentach do 13 stycznia 1274 roku<sup>162</sup>, a zabrakło go 28 września 1275 roku pośród licznych przedstawicieli rodu Behrów na Pomorzu<sup>163</sup>. Zapewne zmarł w 1274 lub w 1275 roku. To ustalenie może być przesłanką, iż do lokacji miasta w Pełczycach mogło dojść najpóźniej w 1274 lub w pierwszej połowie 1275 roku. A ponieważ w interesującym nas dokumencie Lippolda dla wiktorynów także brak Teodoryka, to i ten dyplom wystawiony mógł być najwcześniej w 1275 roku.

W tym samym dokumencie z 28 września 1275 roku wymieniono w Szczecinie w otoczeniu książąt Barnima I i Bogusława IV, przedstawicieli wszystkich linii rodu Behrów na Pomorzu, a wśród nich rycerzy: Henryka, Lipolda, Ulryka i Gerarda oraz ich brata Harnida, oraz synów Harnida i Henryka<sup>164</sup>. Jak wiemy już, zabrakło tutaj Teodoryka, ale odnajdujemy panów Pełczyc – Lippolda i jego syna Harnida. Wyraźnie nie wymieniono innych synów Lippolda. A na nadaniu dla wik-

---

<sup>160</sup> W najstarszych dokumentach nazwę zamku i miasta zapisano: *Berrensteyn* (1290), *Berensteyn* (1321, 1397), *Bernsteyn* (1293, 1301, 1359), *Berenstene* (1290), *Berensten* (1280, 1290, 1291, 1298, 1299, 1300, 1315), *Berendsten* (1295), *Bernesten* (1303), *Berenstein* (1315), *Burnstein* (1292), *Busten* (1375), *Bernstein* (1296, 1348, 1414, 1417, 1425, 1436, 1444, 1451, 1453, 1487, 1500, 1565, 1579) i tak do 1945 roku. Regesten, I, nr 1218; PUB, II, nr 1168; VI, nr 3512; CDB, A, I, s. 170; XVIII, s. 64, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 78, 80, 93, 96, 97; Rep., nr 357, 399, 544, 836, 1000, 1007, 1334, 1351, 1353, 1354, 1360, 1450; XXIV, s. 66; Rep., nr 48.

<sup>161</sup> UBBehr, II, s. 25.

<sup>162</sup> UBBehr, I, nr 84.

<sup>163</sup> PUB, II, nr 1018, 1019.

<sup>164</sup> PUB, II, nr 1018, 1019.

torynów Lippold wystąpił z żoną i tylko z jednym synem Harnidem, znanym z dokumentów dopiero od 1275 roku<sup>165</sup>. O kolejnych synach, a było ich jeszcze sześciu, dokumenty wspomniały dopiero od 1294 roku. Zatem najstarszym byłby z nich Harnid a jego bracia w 1275 roku może jeszcze się nie narodzili lub byli wtedy niepełnoletni.

Moim zdaniem z przedstawionego wyżej materiału faktograficznego można sądzić o aktywności Behrów, polegającej na lokowaniu miasta w Pełczycach (przed 1275), i tym samym sprowokowaniu margrabiów do zakupienia ziemi lipiańskiej (1276), lokowania miasta w Barlinku (1278) i podjęcia działań zbrojnych (1279) i kroków dyplomatycznych u biskupa kamieńskiego (1280), w celu zajęcia obszaru pełczyckiego.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych XIII wieku w trudnej sytuacji znaleźli się nie tylko Behrowie, ale także rody rycerskie, które przybyły prawdopodobnie z Meklemburgii i osiadły na ziemi pełczyckiej. Być może byli wśród nich: Schwanowie, Röbelowie w Krzynkach i Jarosławsku<sup>166</sup>, Flatowowie w Sarniku<sup>167</sup>, Dossowowie w Łaskowie<sup>168</sup> i Billerbeckowie w Nadarzynie<sup>169</sup>. Na obszarze pełczyckim

---

<sup>165</sup> Harnid II von Behr (1275–1298) najwyraźniej osiągnął wiek sprawny w 1275 roku. Po raz pierwszy został wspomniany 24 maja 1275 roku, kiedy z ojcem Lippoldem i stryjem Harnidem przebywał w Gryfii. PUB, II, nr 1012. Potem 28 września 1275 roku pojawił się w Szczecinie na dworze władców pomorskich. PUB, II, nr 1019. Wzmiankowany też 15 marca 1277 roku w otoczeniu księcia Barnima. PUB, II, nr 1051.

<sup>166</sup> Związki Lippolda Behra z miastem i zamkiem Röbel, prawdopodobnie doprowadziły do pojawienia się w okolicach Pełczyc rodu rycerskiego von Röbel linii Hawelbergów, zamieszkującego jeszcze w XIV wieku w Krzynkach. Przypuszczam ponad to, że imię Jarosław występujące w tym rodzie dało nazwę wsi koło Krzynek – Jarosławsku (niem. *Jerwislow, Gertzlow*). Rycerz Jarosław von Hawelberg burmann w Röbel, świadcował na dokumencie 20 kwietnia 1254 roku z nadaniem Harnida Behra dla klasztoru w Doberman. UBBehr, I, nr 36. Bratanek Lippolda, a syn Harnida I (1248–1294) von Behr – Gotemar (1274) nosił imię występujące w rodzie Hawelberg-Röbel, co może wskazywać na pochodzenie jego matki.

<sup>167</sup> Późno występujący w źródłach ród von Flatow (1469), na ziemi pełczyckiej musiał pojawić się dużo szybciej. Już 13 stycznia 1274 roku w odległym Röbel, świadkiem na dokumencie Behrów sprzedających swoją wieś Klein Berlin, pojawił się Henryk de Flatow (*de Vlotou*) wójt w Röbel. UBBehr, I, nr 84

<sup>168</sup> Niedaleko meklemburskich posiadłości Behrów znajduje się wieś Dossow, a w Łaskowie pojawił się ród von Dossow.

<sup>169</sup> Na ziemi pełczyckiej założyli Nadarzyn (niem. *Billerbeck*). Istniały silne związki Behrów z hrabstwem Lüchow. Ojciec wspomnianych braci Harnida, Teodoryka, Lippolda i Henryka – rycerz Lippold I, był w służbie hrabiów von Lüchow. L. v. Lede-

zaznaczały się też wpływy osadników z Anhaltu, którzy na Pomorzu pojawili się na mocy umowy zawartej z księciem Barnimem w 1260 roku. W tym okresie przybył też ród Paris, zamieszkujący w Będar-gowie i Chrapowie. Wreszcie i biskup kamiński musiał tutaj osadzić swych lenników, a wśród nich prawdopodobnie Wedłów z Krępcewa, którzy potem do XIV wieku posiadali położone obok siebie: Jarosławsko, Krzynki, Blockshagen i Granowo.

Wszystkie wymienione pelczyckie rody rycerskie poza Behrami, ostały się na ziemi pelczyckiej, a więc przyjęły zwierzchnictwo margrabiów brandenburskich w 1280 roku lub zostały osiedlone dopiero przez margrabiów<sup>170</sup>.

Jednak długi czas posiadania ziemi pelczyckiej przez Behrów, co na podstawie materiału źródłowego jest przyjmowane na lata 1237–1280, oraz burzliwe wydarzenia polityczno-militarne, przemawiają za ściąganiem w te okolice rycerstwa z ramienia księcia pomorskiego i biskupa kamińskiego.

Fundacja religijna Behrów dla wiktorynów na wschodniej granicy obszaru pelczyckiego może dowodzić, iż nie odczuwano jeszcze zagrożenia i trwał proces kolonizacji. Rok 1275 spełniał takie warunki. Jeszcze funkcjonowało wtedy dominium biskupie połączonych obszarów pelczyckiego i lipiańskiego. Sytuacja miała się zmienić w następnym roku, gdy margrabiowie rozdzielili obydwie okręgi i jeden podporządkowali swej władzy.

Jednak fundacja mogła mieć miejsce także i po 1275 roku, a przed 13 lipca 1280 roku. Przemawiać za tym może krótki czas, jaki upłynął od jej podjęcia do zajęcia Pelczyc przez margrabiów, z którego to powodu nie zdążono z realizacją fundacji.

---

bur, *Archiv für Deutsche Adels-Geschichte, Genealogie, Heraldik und Sphragistik*, H. I, Berlin 1863, s. 80. Na obszarze tego hrabstwa, znajduje się miejscowość Blankensee, której nazwę przeniesiono w okolice Pelczyc (Płotno – *Blankensee*).

<sup>170</sup> Wśród tych rodów widzę Wedłów wspomnianych w Brzezynie (1291), Boguszynach (1313), Pelczycach (1315) i Lubianie (1352) i ich lenników o nazwisku Kosseke, prawdopodobnych założycieli wsi *Cosekendorp* (1317). Poza nimi też: ród Blankensee założycieli Płotna, Jagowów założycieli Jagowa, Sydowów – założycieli Żydowa, Stevenowów – założycieli wsi *Stavenow*, ród von Witte z Płonna oraz Liebenhalów z Przekolna. E. R y m a r, *Cedynia jako ośrodek administracyjny (XII-XIII w.) i miejscy (XIII-XVI w.)*, [w:] *Cedynia i okolice poprzez wieki*, red. P. M i g d a l s k i, Chojna–Szczecin 2013, s. 119; Idem, *Burzliwe dzieje*, s. 149.

## Miejsce fundacji dla wiktorynów

Lippold von Behr z Pełczyc lokalizując nadanie dla wiktorynów w okolicy pomiędzy Buguszynami i Przekolnem, podkreślił, że czyni je na obszarze do niego należącym (*in terra nostra*)<sup>171</sup>. Dotąd tylko Georg Christian Friedrich Lisch chciał dokładniej umiejscowić fundację i wskazał na okolice Bolewic (niem. *Beerfelde*) i Bukwicy (niem. *Buchholz*)<sup>172</sup>. Uważał zatem, że nadanie dla wiktorynów zostało wyznaczone od strony zachodniej wspomnianych w nadaniu dwóch wiosek. Kolejni badacze wspominali o nadaniu „pomiędzy Boguszynami a Przekolnem” lub ogólniej „w okolicach wsi Boguszyny i Przekolno”<sup>173</sup>, wreszcie „na wyspie między wsiami *Gotberga* i *Ehrenberg*”<sup>174</sup>.

Spójrzmy jeszcze raz do dokumentu Lippolda Behra, w którym pisze, iż nadaje zakonnikom: „(...) 20 łanów<sup>175</sup>, położonych na wyspie i obok wyspy (in insula ac circa insulam), między wsiami Boguszyny w jednej części oraz przy wsi Przekolno z drugiej strony (inter villam Gotberga ex una parte et villam Herenberge ex altera contulimus)”<sup>176</sup>.

Zapis Behrów wyraźnie wspomina o nadaniu zakonnikom ziemi składającej się z dwóch części. Pierwsza część położona była między Boguszynami i Przekolnem, a druga – „z drugiej strony” Przekolna. Gdzieś tutaj znajdowała się łac. *insula*, która oznaczała czasami *wzgórze*, *górze*. Analiza dokumentu Behrów w powiązaniu z takim znaczeniem użytego terminu, przyciąga uwagę do okolicy położonej w pobliżu osady Bukwica (*Buchholz*), której nazwa jeszcze w XVI wieku odnosiła się jedynie do lasu (dokładniej buczyny). Tutaj w okolicy dzisiejszej osady z XIX wieku – Sobieradza, znajdujemy *wzgórze Gotberg*, czyli *Bożą Górę*<sup>177</sup>.

<sup>171</sup> UBBehr, II, nr 177.

<sup>172</sup> UBBehr, II, s. 28; G. J. B r z u s t o w i c z, *Pełczyce-Bernstein*, s. 24.

<sup>173</sup> E. S y s k a, *Herb rycerski na pieczęci miejskiej, czyli o początkach Pełczyc i Mieszkowic*, [w:] *Cognitioni Gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red. D. A. S i k o r s k i, A. M. W y r w a, Poznań-Warszawa 2006, s. 285–286.

<sup>174</sup> E. R y m a r, *Biskupi – mnisi – reformatorzy*, s. 282.

<sup>175</sup> Łan w średniowieczu obejmował od 17–20 ha ziemi. E. R y m a r, *Dzieje Ziemi Choszczeńskiej*, s. 45. Zatem nadanie dla Wiktorynów (20 łanów) liczyło od 340 do 400 ha, czyli tyle, co 1/3 obszaru średniej wsi w XIII i XIV wieku.

<sup>176</sup> PUB, I, nr 227b; UBBehr, II, nr 177. Mamy potwierdzoną archeologicznie osadę w Boguszynach. z przełomu XIII/XIV wieku. AZP, Obszar 38–13, stanowisko nr 1.

<sup>177</sup> F. B o e c k, *Karte von der Feldmark der in Arnswalder Kreises belegenem Dorfes Granow*, 1830.

Wydaje się, że charakterystyczna nazwa wzgórza nie powstała przypadkowo. O zapewne kultowym jej charakterze świadczyć może powstanie w średniowieczu i związanie z jakimiś ówczesnymi wydarzeniami religijnymi. Nazwa wzgórza *Gotberg* mogła pojawić się w związku z przejściem misji chrystianizacyjnej biskupa Ottona z Bambergu w XII wieku. Mogła też wpłynąć na pojawienie się nazw dwóch pobliskich miejscowości: *Ehrenberg* (pol. *Góra Czi*) i *Gottberg* (pol. *Boża Góra*), czyli dzisiejszych Przekolna i Boguszyn, których prawdopodobny związek z tradycją misji chrystianizacyjnej został przedstawiony wyżej<sup>178</sup>. Możliwe też, że w drugiej połowie wieku XIII z tego też powodu, przeznaczono to wzgórze dla wiktorynów pod budowę klasztoru. Fundacja Behrów nie utrzymała się, zapewne z powodu zajęcia ziemi pelczyckiej przez margrabiów brandenburskich i nie podtrzymaniem przez nich woli fundatorów. Dlatego margrabiowie dokonali translacji tradycji chrystianizacyjnych okolicy do klasztoru w pobliskich Pelczycach<sup>179</sup>.

Istnieje też dowód archeologiczny, dający przesłankę do lokalizowania osady pomorskiej, która mogła przechować tradycję kultową. Po zachodniej stronie Sobieradza znajduje się jedyny w rozległej okolicy punkt osadniczy z wczesnego średniowiecza, zasiedlony od X do połowy XIII wieku<sup>180</sup>. Jest on miejscem zasiedlanym w czasach misji biskupa z Bambergu i później, prawdopodobnie nawet do czasów fundacji dla wiktorynów. Ten punkt osadniczy, to dość wysokie wzgórze w stosunku do otaczającego go terenu i położone niedaleko, naprzeciwko szczytu *Gotberg*.

W tej okolicy znajdujemy też ślady starej komunikacji. Przez wspomniane wzgórze *Gotberg*, prosto z Granowa na zachód, równoległe do drogi do Przekolna, nieco na południe od owego wczesnośredniowiecznego punktu osadniczego i dalej przez Bolewice, biegnie stara

---

<sup>178</sup> E. Rymar, *Der Heilige Brunnen*, s. 26–27. Istnieje domniemanie, iż wieś *Gottberg* założyli rycerze von *Gottberg*. *Rückblick auf die Entwicklung des Geschlechts von Gottberg. Der Familie gewidmet zum Familientage des Jahres 1895*, Gera 1895, s. 3, 10–17. Nie znajdujemy jednak żadnych dowodów pobytu rycerzy von *Gottberg* na ziemi pelczyckiej lub w okolicy.

<sup>179</sup> G. J. Brzustowicz, *Pelczyce-Bernstein*, s. 26–27.

<sup>180</sup> AZP, O. 37–13, nr 31. Według archeologów okres ten obejmuje od 550–1250 r. J. Borkowski, A. Kuczkowski, *Poza szlakiem. Źródła archeologiczne do dziejów małych miasteczek Pomorza Środkowego*, Koszalin 2012, s. 17.

i droga do Pełczyc, która jest naturalnym przedłużeniem traktu dochodzącego z południa na zachodnie roгатki Granowa i nazywanego *Drogą Polaków* (niem. *Polackenweg*)<sup>181</sup>.

Najczęściej jednak łacińska *insula* oznaczała wyspę. Biorąc pod uwagę dosłowną wymowę treści dokumentu uważam, że należy poszukiwać wspomnianej wyspy, a nawet łączyć ją z *Dębowym Werderem* (niem. *Eichwerder*) w Wydrzynie<sup>182</sup>. Prawdopodobnie nadanie owych 20 łanów ziemi, rozciągało się od północy do tej właśnie wyspy. Natrafiamy tutaj jednak na problem, bowiem to teren wchodzący dzisiaj w skład zachodniego obszaru Granowa, a nie sąsiednich wsi Boguszyn czy Przekolna. Jak wiadomo, na podstawie zeznań sądowych procesu pomorsko-brandenburskiego z przełomu XV/XVI wieku, dawna granica pomorska opierała się na rzeczce Cychrze. Ponad to dokumenty z 1484 roku dowodzą przynależności okolic położonych na zachód od tej rzeczki (wzgórz Gotberg i Vossberg) do Przekolna jeszcze w końcu XV wieku. W związku z tym przed powstaniem Granowa, do którego włączono ten obszar, do Przekolna musiała się zaliczać także okolica Wydrzyna przylegająca do rzeczki Cychry.

Być może o kolejnym dowodzie istnienia miejsca kultowego we wschodniej części ziemi pełczyckiej zaświadczyć może ryt pozostawiony na zachowanym do lat 80. XX wieku kamieniu, leżącym przez wieki na polach Jarosławska, tuż przy zachodnim skraju Lasu Pluskocińskiego.

Na tym głazie narzutowym o wysokości 90 cm i średnicy metra można zauważyć wyryty znak, umieszczony na ścianie skierowanej na północ, czyli w kierunku pobliskiego Przekolna i Granowa. Archeolodzy, którzy natknęli się na ten kamień w latach osiemdziesiątych XX wieku, sklasyfikowali ten ryt jako odzwierciedlenie „prymitywnej postaci oranta”<sup>183</sup>.

---

<sup>181</sup> Droga mogła mieć znaczenie pielgrzymkowe, przylega bowiem do niej opodal Granowa wzgórze nazywane *Żebrakiem* (niem. *Pracherberg*). Nazwa nie musiała odnosić się bezpośrednio do ludzi ubogich, proszących o jałmużnę. Mogło to być odwołanie do pielgrzymów, wędrownych misjonarzy.

<sup>182</sup> Misja biskupa Ottona podążając przez Pomorze, napotykała na dęby czczone przez miejscową ludność i przyznawano im sakralną moc. S. Rosik, *Conversio gentis Pomeranorum*, s. 271–273. W cieniu tych drzew powszechnie chowano zmarłych. W tradycji biblijnej dęby były żywymi pomnikami upamiętniającymi jakieś ważne wydarzenie. Wskazywały miejsca poświęcone Panu. D. Forstner OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 160–161.

<sup>183</sup> Widoczna jest tutaj pionowa kreska o długości około 50 cm, od której odchodzą dwa łukowate ramiona. Na zwieńczeniach ramion i kreski umieszczono miseczkowate

Symbol oranta, którego nazwa wywodzi się od łacińskiego *orare*, czyli *modlić się*, odnosił się do postaci modlącej się. Powstał on w odniesieniu do postawy kapłana z rozpostartymi ramionami, jaką przyjmuje podczas modlitwy. Znak oranta był znany od czasów wczesnego chrześcijaństwa, ale dopiero w 1932 roku odrzucono interpretację odnoszącą go do modlącego się zmarłego i jest uznawany za symbol zbawionych dusz stojących przed obliczem Boga oraz chrześcijańskiego zbawienia. Podkreśla się ponad to, iż modlitwa w postawie stojącej przynależała zawsze człowiekowi ochrzczoneму, a rozpostarte ramiona przypominają dodatkowo znak ukrzyżowanego Zbawiciela<sup>184</sup>.

Taki znak nie pojawił się w tym miejscu przypadkowo. Ryt wykonano w określonym celu. Biorąc pod uwagę wspomnianą symbolikę, możliwe, iż ten znak pojawił się w związku z utrwalaniem się tradycji miejsca kultowego. W związku z różnymi przesłankami wspomnianymi wyżej, można sądzić, że okoliczna ludność mogła w ten sposób oznaczyć miejsce odwiedzone przez kapłana<sup>185</sup>.

Być może w związku z omawianymi przesłankami, należałoby jeszcze wymienić nazwę *Będargowo* (niem. *Mandelkow*)<sup>186</sup>, wioski

---

zagliębienia. Głębokość rytu wynosi od 0,5 do 3,5 cm, a szerokość od 1,5 do 3 cm. AZP, Obszar 39-14, nr 12.

<sup>184</sup> D. Forstner OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, s. 329-330.

<sup>185</sup> W odległości 600 metrów na wschód, na granicy ściany Lasu Pluskocińskiego zachowały się kurhany. W 1868 i 1869 rozkopano jeden z nich i znaleziono pochówek szkieletowy, sprzączkę i resztki konstrukcji kamiennej. W 1937 roku wspomniano o jeszcze 14–15 kurhanach. Jeden nawet o średnicy 20 m, pozostałe o średnicy 8–13 m i wysokości od 0,5 do 1 m. Ryszard Wołągiewicz uważał, że mogły one pochodzić z okresu wczesnorzymskiego albo wczesnego średniowiecza. Informacja za zachowanym fragmentem rękopisu w Muzeum Ziemi Choszczeńskiej w Choszcznie. Na zdjęciach satelitarnych widać w tym miejscu 30 kurhanów. Jak dotąd archeologia nie zrekonstruowała obrzędu pogrzebowego praktykowanego we wczesnym średniowieczu na Pomorzu. Podkreśla się, że kurhany takie mają kształt kolisty, zawierają spalone szczątki ludzkie i pod nasypem konstrukcje kamienne. A takie cechy wykazują kurhany w Pluskocinie. Jednak symbol oranta nie mógł odnosić się do tego kurhanowego cmentarzyska, było bowiem pogańskie, a znak oranta – chrześcijański.

<sup>186</sup> Będargowo (niem. *Mandelkow*) na ziemi pełczyckiej powstało najpóźniej w końcu XIII wieku. Wieś graniczyła od południa z Jarosławskiem, od północy z Przekolnem, a od wschodu z Granowem i Blockshagen. Po ustaleniu się podziału ziemi pełczyckiej, Będargowo razem z pobliskimi wioskami: Jarosławskiem i Przekolnem, stanowiły enklawę pomorską, otoczoną posiadłościami brandenburskimi. Pierwsza wzmianka pochodzi z 10 sierpnia 1310 roku, kiedy w klasztorze cysterek w Reczu przy umowie mniszek z opatem z Bierzwnika w sprawie jeziora Przeczno, świadkiem był Fryderyk



koło Przekolna i Granowa, która przypomina podobną nazwę wsi pod Szczecinem, należąca do kościoła św. Jakuba, będąca pod patronatem klasztoru bamberskiego od końca XII do XVI wieku<sup>187</sup>. W nadaniach

---

pleban z Będargowa (*Fredericus plebanus in Mandelkou*). CDB, A, XIX, s. 450–451. Zatem we wsi istniał już kamienny kościół, który zachował się do dzisiaj. W 1337 roku odnotowano obszar Będargowa, obliczany na 70 łanów, w tym cztery łany należały do miejscowej parafii. L. G o l l m e r t, *Das Neumärkische Landbuch Markgraf Ludwig's des Aelteren vom Jahre 1337*, (dalej skrót: Nlb), Berlin 1862, s. 23. W XIV wieku lenno w Będargowie trzymali von Parisowie – lennicy Wedłów z Krępcewa. G. P l e n s k e, *Andreas von Hindenburg zu Flakenberg. Ein Gerzlower Prozess aus dem Jahre 1562*, „Die Neumark”, nr 4, R. 1929, s. 62.

<sup>187</sup> Wieś Będargowo pod Szczecinem powstała w końcu XII wieku. Uważa się, że kościół fundowano w tej miejscowości w latach 1191–1200. M. D z i e w a n o w s k i, P. R o m a n o w i c z, *Będargowo. Przyczynek do badań nad średniowieczną wsią zachodniopomorską*, „Materiały Zachodniopomorskie”, Nowa seria, 12 (2016), s. 574. 1 lutego 1220 roku księżna pomorska Anastazja nadała grunty w *Bandargowe* kościołowi św. Jakuba w Szczecinie. W odpisie z 1468 roku wspomniana wieś *Brandargowe, que nunc dicitur Mandelkow*. PUB, I, nr 199. Kościół szczeciński św. Jakuba, znajdujący się pod patronatem klasztoru św. Michała z Bambergu do 1525 roku, ufundował kupiec z Bambergu Beringer. M. D z i e w a n o w s k i, P. R o m a n o w i c z, *Będargowo*, s. 574. Patronat kościoła św. Jakuba nad kościołem we wsi Będargowo potwierdził 13 października 1233 roku papież Grzegorz IX. PUB, I, nr 298. A 28 grudnia 1237 roku patronatu nad kościołem w Będargowie zrzekł się na rzecz kościoła św. Jakuba – książę Barnim I. PUB, I, nr 350. 11 kwietnia 1262 roku Fryderyk opat z Bambergu nadał 13 łanów rycerzowi Markwardowi von Wüssow, który miał w zamian zapewnić podwoje do podróży duchownych na trasie ze Szczecina do Bambergu. PUB, II, nr 716; M. D z i e w a n o w s k i, P. R o m a n o w i c z, *Będargowo*, s. 575. Kolejny opat bamberski Ulryk nadał Wesselowi 16 sierpnia 1267 roku siedem łanów w Mandelkow, a mieszczaninowi szczecińskiemu Gobelonowi pięć łanów w tej wsi. Przy tej czynności prawnej w roli świadków byli Jan von Liebenow i Gobelo Luchte, związani działalnością także z ziemią choszczeńską i pełczycką. PUB, II, nr 848, 849. 6 lutego 1277 roku opat bamberski Ulryk potwierdził Ludwikowi, Joachimowi i Piotrowi von Wüssow 29 łanów z urzędem sołtysim *in villa nostra Mandelkow prope Stettin*. PUB, II, nr 1046. Byli to pewnie synowie rycerza Markwarda. A posiadanie przez nich sołtysostwa może wskazywać na to, że byli założycielami Będargowa. W 1286 roku doszło do sporu przeora ze św. Jakuba ze Szczecina z Wüssowami o 31 łanów. 11 grudnia 1286 roku w Szczecinie zdecydowano o 29 łanach dla Jana v. Wüssow i jego braci w Mandelkow. Obecny przy tym rozstrzygnięciu Gobelo Luchte, krewny Kothenów. PUB, II, nr 1401; M. D z i e w a n o w s k i, P. R o m a n o w i c z, *Będargowo*, s. 575. W dniu 31 marca 1300 roku książę szczeciński Otto I potwierdził zwierzchnictwo klasztoru św. Michała z Bambergu nad kościołem św. Jakuba w Szczecinie i prawa tego kościoła do patronatów, w tym *in ville Mandelcowe*. PUB, III, nr 1934, 1935. W 1304 roku potwierdzenie wystawił papież. PUB, IV, nr 2165.

dla podszczeńskiego Będargowa w latach 1267 i 1286 uczestniczyli rycerze: Gobelo von Luchte i Jan von Liebenow<sup>188</sup>, posiadający lenna na ziemi pełczyckiej i choszczeńskiej. Wszak wspomniano już wyżej, iż marszałek Gobelo Luchte, był krewnym Kōthenów, którzy osiedleni byli w Lubianie. On także utrzymywał kontakty z wiktorynami, którym w 1276 roku przekazał swoją wieś Gobelenhagen<sup>189</sup>, znajdującą się niedaleko szczezińskiego Będargowa oraz miejscowości należących tam do Kōthenów<sup>190</sup>. Być może to za ich sprawą, doszło do przeniesienia nazwy dla zakładanej koło Pełczyc miejscowości, blisko miejsca, które odwiedził niegdyś biskup bamberski Otto.

Wspomniane przesłanki mogą wspierać pogląd o prawdopodobnych odwiedzinach okolic Pełczyc przez misjonarza Ottona w 1124 roku<sup>191</sup>. Ponad to nakazują, aby podkreślić i to, iż Behrowie dokonali świadomie wyboru miejsca pod fundację klasztoru wiktorynów, które mogło obejmować obszar nawiedzony przez misję biskupa Ottona.

---

## WYKAZ SKRÓTÓW

- CDB – *Codex diplomaticus Brandenburgensis*  
 HU – *Hamburgisches Urkundenbuch*.  
 UBBehr – *Urkunden und Forschungen zur Geschichte des Geschlechts Behr*.  
 MPH – *Monumenta Poloniae historica*.  
 MUB – *Mecklenburgisches Urkundenbuch*.  
 PUB – *Pommersches Urkundenbuch*.  
 Regesten – *Regesten der Markgrafen von Brandenburg aus askanischen Hause*.  
 Rep. – *Repertorium der in Kgl. Staatsarchive zu Königsberg in Preussen befindlichen Urkunden zur Geschichte der Neumark*.

---

<sup>188</sup> PUB, II, nr 848, 849; III, nr 1401.

<sup>189</sup> PUB, II, nr 1025.

<sup>190</sup> J. M. Pi s k o r s k i, *Kolonizacja wiejska*, s. 139.

<sup>191</sup> E. R y m a r, *Czy biskup Otton nawiedził Pełczyce?*, „Wędrowiec Zachodniopomorski”, nr 20 (2006), s. 5.

**BIBLIOGRAFIA****Źródła rękopiśmienne****Archiwum Państwowe w Szczecinie**

– *Regestem der Urkunden des Klosters der regulierten Chorherrn in Jasenitz (1260-1530)*.

**Vorpommersches Landsearchiv Greifswald**

– *Jasenitzer Matrikel*, Rep. 38f, HS, I, nr 26, t. 1.

**Źródła publikowane**

*Augustyn ze Stargardu zwany niegdyś Angelusem, Protokół*, przeł. E. Buszewicz, Stargard 2008.

Bugenhagen J., *Pomerania*, Hrsg. O. Heinemann, Stettin 1900.

*Codex diplomaticus Anhaltinus*, Hrsg. O. Heinemann, Th. II, Dessau 1875.

*Codex diplomaticus Brandenburgensis*, hrsg. A. F. Riedel, seria B, Bd. I, Berlin 1869.

*Das Erbregister des Amtes Reetz vom Jahre 1590*. Hrsg. K. Berg, Arnswalde 1922.

Ebonis, *Vita Sancti Ottonis Episcopi Babenbergensis*, MPH, t. VII/2, wyd. J. Wikarjak, Warszawa 1969.

*Geschichtsquellen des burg- und schlossgesessenen Geschlechts von Borcke*, hrsg. v. G. Sello, Bd. I-IV, Berlin 1901-1912.

*Hamburgisches Urkundenbuch*, Bd. I, Hrsg. J. M. Lappenberg, Hamburg 1842.

Herbordi, *Dialogus de Vita S. Ottonis Episcopi Babenbergensis*, MPH, t. VII/3, wyd. J. Wikarjak, Warszawa 1974.

*Herbordi vita Ottonis eiscopi. Babenbergensis*, [w:] *Monumenta Germaniae Historica Scriptorum*, Bd. 12, Hrsg. Theodor Mommsen, Hannover 1856.

Kantzow T., *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, tłum. K. Golda, oprac. T. Białecki, E. Rymar, Szczecin 2005.

Lisch G.C.F., *Urkunden und Forschungen zur Geschichte des Geschlechts Behr*, Bd. II, Schwerin 1862.

*Mecklenburgisches Urkundenbuch*, hrsg. von G. P. Lisch, Bd. I, Schwerin 1863.

Niessen P. v., *Die Urkunde Barnims I. für Jasenitz von Jahre 1263 betreffs Morin*, „Monatsblätter”, 16 (1902).

*Pommersches Urkundenbuch*, bearb. K. Conrad, Bd. I, Stettin 1970.

*Regesten der Markgrafen von Brandenburg aus askanischen Hause*, bearb. H. Krabbo, G. Winter, Bd. II, Leipzig 1933.

*Repertorium der in Kgl. Staatsarchive zu Königsberg in Preussen befindlichen Urkunden zur Geschichte der Neumark*, bearb. E. Joachim, hrsg. P. v. Niessen, „Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark” nr 3, Landsberg 1895.

- Rocznik Kapituły Gnieźnieńskiej*, [w:] Roczniki Wielkopolskie, „Kronika Miasta Poznań”, 2(1995).
- Sancti Ottonis Episcopi Babenbergensis Vita Priefligensis*, „Monumenta Poloniae historica”, t. VII/1, wyd. J. Wikarjak, Warszawa 1966.
- Schleswig-Holstein-Lauenburgische Regesten und Urkunden*, Bd. I, Hrsg. P. Hasse, Hamburg 1886.
- Zdrenka J., *Dokument margrabiów brandenburskich dla Pelczyc z 1298 roku*, „*Studia źródłoznawcze*”, nr 32-33 (1990).

### **Źródła kartograficzne**

- F. Boeck, *Karte von der Feldmark der in Arnswalder Kreises belegenem Dorfes Granow*, 1830.

### **Źródła archeologiczne**

- Archeologiczne Zdjęcie Polski:  
 – *Karty ewidencji stanowiska archeologicznego*.  
 – *Obszary*: 37–13; 37–14; 38–13; 38–14; 39–14.

### **Opracowania**

- Barthold F. W., *Geschichte von Rügen und Pommern*, Bd. II, Hamburg 1842.
- Benl R., *Die Gestaltung der Bodenrechtsverhältnisse in Pommern von 12. bis zum 14. Jahrhundert*, Köln-Wien 1986.
- Berghaus H., *Landbuch des Herzogthums Pommerns*, Bd. IV, Th. II, Anklam 1868.
- Böhmer F., *Geschichte der Stadt Stargard in Pommern*, Bd. I, Stargard, 1903.
- Borkowski J., Kuczkowski A., *Poza szlakiem. Źródła archeologiczne do dziejów małych miasteczek Pomorza Środkowego*, Koszalin 2012.
- Brzustowicz G. J., *O pokrewieństwie, pomorskich i nowomarchijskich rodów rycerskich z kołem świętej Katarzyny w herbie*, cz. 2, *Kaci, Święci, Templariusze. Studia z Dziejów Średniowiecza*, 14 (2009).
- Brzustowicz G. J., *Pelczyce-Bernstein. Z przeszłości Ziemi Pelczyckiej*, Choszczno 2004.
- Brzustowicz G. J., *Rycerstwo ziemi choszczeńskiej od XIII-XVI wieku. Polityka – gospodarka – kultura – genealogia*, Warszawa 2004.
- Cnotliwy E., Nawroński T., Rogosz R., *Grodziska wczesnośredniowieczne na ziemi pyrzyckiej*, „*Slavia Antiqua*”, 26 (1970).
- Dziewanowski M., Romanowicz P., *Będargowo. Przyczynek do badań nad średniowieczną wsią zachodniopomorską*, „*Materiały Zachodniopomorskie*”, Nowa seria, 12 (2016).
- Forstner D. OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990.
- Freytag E., *Die Herren von Barmstede und die Gründung des Klosters Uetersen*, „*Jährbuch für den Kreis Pinneberg*”, 1(1970).

- Gahlbeck Ch., *Zisterzienser und Zisterzienserinnen in der Neumark*, Berlin 2002.
- Georg U., *Der heilige Otto – Bischof von Bamberg, Apostel der Pommern*, Saarbrücken 1995.
- Giesebrecht L., *Wendische Geschichten aus den Jahren 780 bis 1182*, Berlin 1843.
- Górski Sz., *Biskupi i krzyże. Tak zwany epizod szczeciński krucjaty połabskiej (1147), w relacji Wincentego z Pragi*, „Zapiski Historyczne”, 3 (2018).
- Guzikowski K., *Obce rycerstwo Obce rycerstwo na Pomorzu Zachodnim do początku XIV wieku*, Szczecin 2013.
- Hofmeister A., *Zur Chronologie und Topographie der 1. Pommernfahrt des Bischofs Otto von Bamberg*, „Pommersche Jahrbuch”, 22 (1924).
- Hoogeweg H., *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. II, Stettin 1925.
- Koczy L., *Kilka uwag o najstarszych dziejach Pomorza*, „Roczniki historyczne”, 8 (1932).
- Kuhn W., *Kirchliche Siedlung als Grenzschutz 1200 bis 1250 (Am Beispiel des mittleren Orderraumes)*, „Ostedeutsches Wissenschaft. Jahrbuch des Ostdeutschen Kulturrates”, 9 (1962).
- Krzymuska-Fafius Z., Ober M., *Średniowieczna sztuka skandynawska na Pomorzu Zachodnim*, Szczecin 2002.
- Ledebur L. v., *Archiv für Deutsche Adels-Geschichte, Genealogie, Heraldik und Sphragistik*, 1 (1863).
- Lemcke H., *Die Bau- und Kunstdenkmler des Regierungsbezirks Stettin*, Heft VII: *Der Kreis Pyritz*, Stettin 1906.
- Lüpke H., *Beiträge zur Geschichte des Templerordens in der Naumark*, „Die Neumark” 4 (1934).
- Łęga W., *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930.
- Łosiński W., *Osadnictwo plemienne Pomorza (VI-X wiek)*, Wrocław-Gdańsk 1982.
- Małczyński K., *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975.
- Miotk A., *Podłoże i rola męczeństwa w działaniach misyjnych Kościoła*, „Forum Teologiczne”, 6 (2005).
- Monsigniewicz K., *Jeszcze o zagadce Jaksy*, „Roczniki Historyczne”, 52 (1986).
- Myśliński M., *Księstwo Saskie a Polska w XII wieku*, [w:] *Niemcy-Polska w średniowieczu*, Poznań 1986.
- Myśliński M., *Słowiańska Brenna-Brendenburg i jej przejście pod rządy margrabiów w połowie XII wieku*, „Rocznik Lubelski”, 10 (1967).
- Myśliński M., *Sprawa udziału Polski w niemieckiej wyprawie na Słowian połabskich*, [w:] „Ars historica”. *Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976.
- Palm W., *Die Flur- und Ortsnamen im Kraise Arnswalde*, „Heimatgruss-Rundbrief”, 128 (1970).
- Petersohn J., *Die südliche Ostseeraum im kirchlich-politischen von Jahre 1263 betriffts Morin*, „Monatsblätter”, 16 (1902).

- Petersohn J., *Die südliche Ostseeraum im kirchlich-politischen Kräfte-Spiel des Reichs, Polens und Dänemarks vom 10. bis 13. Jahrhunderte. Mission-Kirchenorganisation-Kultpolitik*, „Ostmitteleuropa in Vergangenheit und Gegenwart”, 17 (1979).
- Piskorski J. M., *Kolonizacja wiejska Pomorza Zachodniego w XIII i początkach XIV wieku na tle procesów osadniczych w średniowiecznej Europie*, Poznań 1990.
- Plenske G., *Andreas von Hindenburg zu Flakenberg. Ein Gerzlower Prozess aus dem Jahre 1562*, „Die Neumark”, nr 4 (1929).
- Quandt L., *Das Land an der Netze nebst der Neumark, wie sie von Pommern, besessen und verloren wurden*, „Baltische Studien”, Alte Folge, 15 (1853).
- Rębkowski M., *Chryścianizacja Pomorza Zachodniego. Studium archeologiczne*, Szczecin 2007.
- Rosik S., *Conversio gentis Pomeranorum. Studium świadectwa o wydarzeniu (XII wiek)*, Wrocław 2010.
- Rückblick auf die Entwicklung des Geschlechts von Gottberg. Der Familie gewidmet zum Familientage des Jahres 1895*, Gera 1895.
- Rymar E., *Burzliwe dzieje ziemi pelczyckiej (do końca XVI wieku)*, „Zeszyty Pyrzyckie”, 6 (1974). Idem, *Biskupi-mnisi-reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamieńskiej*, Szczecin 2002.
- Rymar E., *Biskupi – mnisi – reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamieńskiej*, Szczecin 2002.
- Rymar E., *Cedynia jako ośrodek administracyjny (XII-XIII w.) i miejski (XIII-XVI w.)*, [w:] *Cedynia i okolice poprzez wieki*, red. P. Migdałski, Chojna-Szczecin 2013.
- Rymar E., *Czy biskup Otton odwiedził Pelczyce?*, „Wędrowiec Zachodniopomorski”, nr 20 (2006).
- Rymar E., *Czy Zitarigroda z 1124 roku to Stargard nad Iną?*, „Stargardia. Rocznik Muzeum w Stargardzie”, 6 (2011).
- Rymar E., *Der Heilige Brunnen oder die Missionsreise Ottos von Bamberg, des schuttheiligen von Pyritz und das Andenken an ihn im Lauf der Jahrhunderte*, Pyrzyce 2006.
- Rymar E., *Dzieje Ziemi Choszczeńskiej w wiekach średnich*, [w:] *Ziemia Choszczeńska. Przeszłość i teraźniejszość*, red. S. Lasek, Szczecin 1976.
- Rymar E., *Historia polityczna i społeczna Nowej Marchii w średniowieczu (do roku 1535)*, Gorzów Wlkp. 2015.
- Rymar E., *Jeszcze w sprawie pogranicza wielkopolsko-pomorskiego między Gwdą i Myślą w XII i XIII w.*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 3 (32), 1988.
- Rymar E., *Rodowód książąt pomorskich*, Szczecin 2005.
- Rymar E., *Terytorium usque In Vurta fluuium, czyli Pomorze obszarem trybutarnym Niemiec za Mieszka I*, [w:] „Biskupi, lennicy, żeglarze. Gdańskie studia z dziejów średniowiecza”, 9 (2003).
- Rymar E., *Z dawnych dziejów przyodrzańskiej Nowej Marchii*, Chojna 2012.

- Sauer E., *Der Adel während der Besiedlung Ostpommern*, Stettin 1939.
- Schnitz H. J., *Der Reiseweg Ottos von Bamberg auf seiner ersten Bekehrungsreise in Pommerland*, „Grenzmärckische Heimatblätter”, 15 (1939).
- Strzelczyk J., *Rozmowa o historii misji średniowiecznych*, „Annales Missiologia Posnaniensis”, 19 (2014).
- Syska E., *Herb rycerski na pieczęci miejskiej, czyli o początkach Pełczyc i Mieszkowic*, [w:] *Cognitioni Gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red. Sikorski D. A., Wyrrwa A. M., Poznań-Warszawa 2006.
- Tyc T., *Polska a Pomorze za Krzywoustego*, „Rocznik Historyczny”, 2(1926).
- Wachowski K., *Słowiańszczyzna Zachodnia*, Poznań 1950.
- Wedel H. v., *Geschichte des Schlossgesessenen Geschlechts der Grafen und Herren von Wedel 1212–1402*, Leipzig 1894.
- Weinrich L., *Ebo von Michaelsberg. Der Pommernapostel Otto von Bamberg: Das Leben des Bischofs und Bekenners*, Schwerinn 2012.
- Wołagiewicz R., *Ziemi Choszczeńska w starożytności i we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Ziemia Choszczeńska. Przeszłość i terażniejszość*, red. S. Lasek, Szczecin 1976.
- Zientara B., *Szkice Szczecińskie (X-XVIII wiek)*, Warszawa 1958.
- Żelawski J., *Odwiedził Brzesko*, Kraków 2010.
-

